Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Czwartek 3 maja 1934 r. | Nr. 120

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 73. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Krwawe zaburzenia w Paryżu

Walki komunistów z policją.

PARYŻ, 2.5. (Tel. wł.). W Paryżu **wybuchły wczoraj groźne rozruchy.**

W ciągu dnia nic nie zapowiadało, aby święto pierwszomajowe miało skończyć się rozruchami.

W ciągu południa dochodziło jedynie do drobnych incydentów na przedmieściach, likwidowanych sprawnie przez policję. W miastach prowincjonalnych zanotowano drobne tylko starcia między komunistami i socjalistami. W Paryżu kolej podziemna i zakłady użyteczności publicznej funkcjonowały normalnie, czynna też była większość fabryk. Właściwe uroczystości odbyły się popołudniu.

Wówczas też wstrzymana została częściowo komunikacja, taksówki zjechały do garażów.

Wieczorem szoferzy taksówek wyjechali na nocne kursy. Komuniści uznali to za złamanie święta pracy, doszło do **awantur, które rychło przerodziły się w rewoltę.**

Terenem ekscesów stała się wschodnia dzielnica Paryża. Zgórą tysiąc demonstrantów rzuciło się na taksówki, usiłując je zniszczyć. Policja okazała się wobec tłumu bezsilna, wobec czego wezwano posiłki. Wypierani przez oddziały policyjne **komuniści zabarykadowali się na kilku wąskich ulicach dzielnicy.**

Mieszkania robotnicze **zamieniono w twierdze,** z których posypały się strzały. Policja miała zadanie niezwykle utrudnione, bowiem na wąskich ulicach nie mogła się swobodnie poruszać. Komuniści wyrywali z bruku kamienie. **Na kilku ulicach zbudowano z latarń ulicznych i kamieni brukowych barykady, wykopano nawet rowy strzeleckie.** Zaciekłość tłumu rosła z godziny na godzinę. Policja, pamiętająca widocznie jeszcze zajścia z 6 lutego, starała się postępować jaknajbardziej łagodnie i taktownie. Takie stanowisko kosztowało ją **1 zabitego i 11 rannych.** Taki był stan ofiar do północy.

W dzielnicy zgromadzono kilka tysięcy policjantów, którzy jednak byli bezsilni wobec tłumu.

Koło godz. 1 prezydent policji, kierujący osobiście akcją, zarządził zamknięcie całej dzielnicy i wstrzymanie dalszej akcji przeciw komunistom, ażeby uniknąć niepotrzebnych ofiar i rozlewu krwi.

Policja wycofała się na dogodne stanowiska, zamykając wszelką komunikację ze zrewoltowaną dzielnicą. Fasady domów oświetlono silnemi reflektorami. Komuniści, pozostawieni przez noc w spokoju, przystąpili do budowy barykad. **Na ulicach rozpalili wielkie ognie przy świetle których zawzięcie pracowano nad wznoszeniem stosów z kamieni.**

O świcie policja przypuściła szturm do opanowanych przez demonstrantów ulic. Policjanci, ukryci w pancernych samochodach transportowych, zaopatrzeni w pancerze, **musieli wśród gradu kul siłą zdobywać bramy domów.**

Do akcji wezwano straż ogniową, która sikawkami o wysokiem ciśnieniu, spędzała komunistycznych strzelców z okien. Wobec zaciętego oporu komunistów i grożącego policjantom niebezpieczeństwa, akcję oczyszczania domów i ulic musiano na jakiś czas przerwać.

Sprowadzono większy zapas bomb łzawiących, rozpoczęto nowy atak, tym razem skuteczniejszy.

Po oczyszczeniu ulic z demonstrantów, policjanci wyważają jedną bramę za drugą i przeprowadzają gruntowne rewizje we wszystkich domach, od piwnic aż po strych. Dotychczas **aresztowano 200 osób.** Wielokrotnie policjanci z narażaniem życia ścigali strzelców komunistycznych po dachach kamienic.

Zdobyte przez policję ulice przedstawiają **obraz zupełnego zniszczenia.** Nie ocalała ani jedna latarnia, prawie cały bruk został wyrwany, ulice zasłane są naczyniami kuchennemi, doniczkami z kwiatami, kamieniami, węglem, butelkami, któremi obrzucano policjantów. Cała dzielnica jest patrolowana nieustannie przez silne oddziały policji i gwardji cywilnej.

Dziś w numerze:

KATASTROFALNY POŻAR WSI

7 osób żywcem spłonęło. — 3000 osób bez dachu nad głową.

KIELCE, 2.5. (Tel. wł.) **We wsi Pawłowice, powiatu Iłżeckiego wybuchł dzisiaj olbrzymi pożar.**

W ciągu krótkiego okresu czasu ogień szybko rozprzestrzenił się, ogarniając całą wieś.

Pastwą płomieni padło 94 budynki. Bez dachu pozostało 300 osób.

Podczas pożaru rozgrywały się wstrząsające sceny.

W płomieniach straciło życie 7 osób, kilkanaście zaś zostało dotkliwie poparzonych.

Straty materjalne bardzo duże.

Przyczyna pożaru nieznana.

Tego samego dnia wybuchł również pożar w Solcu, powiatu Stopnickiego. Spłonęło 25 budynków. Straty wynoszą 80 tys. zł.

NOWE POGŁOSKI O REKONSTRUKCJI RZĄDU

Ustąpienie min. Zawadzkiego?

WARSZAWA, 2.5. (Tel. wł.) W kołach sanacyjnych mówią, że przy najbliższej rekonstrukcji gabinetu, której spodziewają się **pomiędzy 10 a 15 bm., ustąpi ze swego stanowiska minister skarbu, dr. Zawadzki.**

Powodem tej decyzji mają być trudności, na jakie dr. Zawadzki natrafia w wykonywaniu budżetu.

Nastąpić ma również zmiana na **stanowisku wiceministra oświaty.** Dotychczasowy wiceminister p. Pieracki **odchodzi na inne stanowisko i na jego miejsce ma być mianowany** dyrektor departamentu ogólnego Min. WR i OP **przewodniczący „Straży Przedniej" p. Makuch.**

Stanowisko p. Makucha w „Straży Przedniej" ma objąć p. Stamirowski.

Dalsze podróże min. Barthou

do Rzymu, Bukaresztu i Belgradu.

PARYŻ, 2.5. (Tel. wł.) Na posiedzeniu rady ministrów Barthou złożył sprawozdanie o rezultatach swych wizyt w Warszawie i Pradze.

W tej chwili prowadzone są rozmowy **w sprawie projektowanego wyjazdu min. Barthou do Rzymu.**

Po ewentualnej wizycie w Rzymie min. Barthou odwiedziłby Bukareszt i Belgrad.

Poświęcenie pomnika

POWSTAŃCA-HALLERCZYKA.

KRÓL. HUTA, 2.5. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyła się w Wielkich Hajdukach uroczystość poświęcenia odnowionego pomnika powstańca-hallerczyka. Pomnik ten został w ub. r. zniszczony przez sprawców, którzy zbiegli do Niemiec. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele parafjalnym. Po nabożeństwie uformował się pochód, który udał się pod pomnik, gdzie przemówił ces. Grzesik, poczem dokonano aktu poświęcenia pomnika.

Belgijski ambasador nadzw.

DO POLSKI.

BRUKSELA, 2.5. (PAT). Król Leopold III mianował Adolfa Maxa, burmistrza miasta Brukseli, ambasadorem nadzwyczajnym, który wyjedzie do Polski w specjalnej misji celem zawiadomienia p. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej o wstąpieniu na tron młodego monarchy.

Adolf Max jest osobistością znaną i popularną w Belgji jeszcze z czasów wojny. Jest on ministrem stanu i posłem do parlamentu.

Dziś trzeci bieg kolarski

o puhar „Kurjera Zachodniego".

Dziś zatem już, jak wiadomo, odbędzie się trzeci a zarazem decydujący bieg o puhar srebrny „Kurjera Zachodniego". Zwycięzca dzisiejszego biegu zdobędzie nasz puhar na własność dla swego klubu.

Do wczoraj nadesłało imienne zgłoszenia **23 kolarzy z klubów zagłębiowskich, śląskich i krakowskich.** Zapowiedzieli również wczoraj swój przyjazd kolarze z Częstochowy i Szopienic.

Nazwiska zgłoszonych już kolarzy brzmią następująco:

S. T. S. Unja, Sosnowiec: Fr. Sielańczyk, Józef Pawłowski, Zygmunt Piaszczyk, Marjan Grot, Stefan Ślusarczyk, Aleksander Migas, Zygmunt Grabowski, Piotr Sokołowski i Kazimierz Musialik.

C. K. S. Czeladź: Stan. Trzankowski, Zbigniew Ryś, Włodzimierz Antczak, Taduesz Mateja.

„Makabi" Sosnowiec: M. Kac, H. Lajtner, H. Nuer.

R. K. S. Legja Kraków: Władysław Wandor (mistrz Krakowa) i Edward Bańda.

Policyjny K. S. Katowice: Erwin Ligoń i Drucik.

Tow. cyklistów 05 Mysłowice: H. Hofsznajder.

Klub cyklistów „Rekord" Janów: Henryk Tutaj.

„Pokój" Nowy Bytom: Gerhardt Maj.

Razem więc stanie prawdopodobnie do biegu około 30 zawodników.

Oprócz puharu między najlepszych zawodników rozdanych zostanie 8 wartościowych nagród.

Przypominamy jeszcze raz, że start lotny do biegu nastąpi o godz. 12.45 sprzed redakcji K. Z., zaś start faktyczny o godz. 13 sprzed „Adrji" ul. 3 Maja.

Zbiórka zawodników o godz. 12 na stadjonie Unji.

Rozdanie nagród nastąpi, po zakończeniu biegu na stadjonie Unji **w przerwie ciekawego meczu piłkarskiego. Wisła — Unja.**

Pobicie rekordu

MOLLLISONA.

LONDYN, 2.5. (PAT). Lotnicy brytyjscy Rubin i Waller, którzy wylecieli z Port Darwin w Australji, wylądowali w Eastbourne w Anglji. Przelot trwał 8 dni 19 godzin 55 minut, wobec czego pobili oni rekord Mollisona, ustanowiony w roku 1932 o 2 godz. i 30 min.

Uśmiech, słońce życia.

Czemu u Was nikt się nie śmieje? zapytał mnie pewien cudzoziemiec. Zaskoczona tem pytaniem bąknęłam coś o długich latach niewoli, o tem, że my, jako naród północny nie mamy w sobie żywiołowości południowców i t. d.

Ale pytanie to nurtowało mnie i zaczęłam się uważnie rozglądać wokoło. Rzeczywiście jesteśmy narodem smutnym — osób uśmiechniętych jest u nas przeraźliwie mało. Całem naszem życiem rządzi pesymizm. Opanował on zarówno politykę, jak i literaturę — życie społeczne, rodzinne, legł ciężkim kamieniem na wszystkich duszach komplikując swoją obecnością różne zagadnienia chwili bieżącej.

Zastanawiając się głębiej nad tą sprawą trzeba dojść do przekonania, że przesyceni jesteśmy dwoma rodzajami bakcyli pesymizmu: jeden głębszy, atawistycznie zakorzeniony zaznaną niewolą, jakby podświadomy — metafizyczny i ten drugi, zwykły biorący swój początek w nizanych równiutko chwilach dnia powszedniego, który przecież w swej rzekomej szarzyźnie ma taką niesłychaną rozmaitość kolorów.

Niebezpieczeństwo tego nastawienia płynie nie z tego, że uginamy się pod ciężarem niepowodzeń, a raczej z tego, że nie potrafimy się cieszyć drobiazgami życia codziennego. U nas zło dziwnym trafem mocniej się czepia naszej uwagi, niż dobro i temu właśnie nastawieniu zawdzięczamy nazwę smutnego narodu.

Najgorsze, że na tę nazwę w całej pełni zasługujemy. Nie biorę pod uwagę jednostek, bo to już kwestja indywidualna, ale weźmy oblicze naszych miast, ulice — jakże inny mają nastrój niż ulice miast zagranicznych! Tam radość i pogoda jest tak oczywistą i „ogólnie" przyjętą, że nikt jej się nie wstydzi, ani się od niej nie powstrzymuje.

— My nie potrafimy nawet okazać wtedy radości, gdy chwila do tego sposobna.

— Dlaczego na miłość Boską my się nie śmiejemy? Czy wogóle tego nie potrafimy? Jesteśmy narodem, który chronicznie w „całem dziury szuka", który martwi się nietylko tem co jest, ale i tem co było i co będzie. Każdy Polak musi mieć „jakiegoś mola co go gryzie".

Każdą Polkę „coś zjada", lub „coś zabija". Co drugi Polak ma zwichniętą karjerę, co trzeci „złamane życie" a wszyscy razem „gryzą się czemś".

— Czemu to przypisać?

Wszak niewola dawno minęła i powinna być zapomniana, a święcimy chętniej rocznice klęsk, niż zwycięstw. Dawna tradycja nasza skłania nas raczej ku pogodzie wszak:

„w mazurze taka dusza, że choć umrze to się rusza".

Czy przypadkiem wina tutaj nie leży poprostu w wychowaniu, w braku pewnej tresury w tym kierunku.

Optymizm wymaga takiego samego treningu, jak cierpliwość, czy przytomność umysłu: trzeba mieć tyle kultury codziennego życia, aby umieć wyszukiwać i utrzymywać jasne chwile i dobre okruchy życia. Trzeba się nauczyć usuwać w porę drobne pyłki złego nastroju i nie pozwolić im urastać do rozmiarów niebotycznych wież, przysłaniających szarzyzną, szerokie horyzonty błękitu.

Nie należy pomijać drobnych radości, bo to pogłębia nastawienie na pogodę.

U nas niestety mało się w tym kierunku robi.

Wychowując dzieci dbamy o ich rozwój fizyczny i umysłowy, troszczymy się o to, aby dziecko wyrosło na człowieka szlachetnego. Ale mało dbamy o to, co jest może najważniejsze, aby wyrósł z niego człowiek szczęśliwy.

Wydaje się to paradoksem, wszak każda matka, każdy ojciec pragnie szczęścia dla swego dziecka — pragną wprawdzie gorąco, ale tu nie wystarczy samo pragnienie, bez odpowiedniego nastroju domu i uśmiechu, który dziecko powinno stale widzieć na ustach rodziców.

Przeciwnie od zarania tłumi się w dziecku przyrodzoną wesołość: śpiewa mu się tęskne piosenki nad łóżeczkiem, karmimy jego wyobraźnię strasznemi bajkami o złych macochach i czarownicach. straszymy je policjantami, dziadem, czy innym kominiarzem. Gdy dziecko podrośnie często padają słowa:

— „Czemu się śmiejesz, znowu z niczego?

— „Nie śmiej się tak bezmyślnie!

— „Pohamuj swoją hałaśliwą wesołość!

— „Przestaniesz się nareszcie śmiać! i tak cały dzień.

A w szkole dzieje się nie lepiej, jakiemi wyjątkami są pedagodzy, mający wrodzone poczucie humoru — umiejący w szary wykład wpleść nutę wesołości nie odbiegając od tematu nauki?

Dajmy dzieciom trochę więcej śmiechu, śmiejmy się sami. Śmiejmy się, bo śmiech rozjaśnia oczy i jest nieodzownym pokarmem dla duszy. Pozwólmy naszym dzieciom śmiać się dużo, serdecznie, niefrasobliwie i dzielmy ich radość.

Uczmy się od ludzi wschodu, od Japończyków, gdzie nieuprzejmością i niegrzecznością jest witając się z kimś, okazywać mu swój smutek i niezadowolenie.

Witając się w Japonji ludzie muszą się uśmiechać, bo tak nakazują formy dobrego wychowania. Może ktoś powiedzieć, że ten uśmiech jest nieszczery, ale czy przypadkiem pod wpływem nawet tego nieszczerego uśmiechu rozmowa nie staje się pogodną. Pogoda to z początku może sztuczna, po chwili zmienia się w szczerą i toczy się gładko prześwietlona uśmiechem.

U nas uśmiech, to słońce życia został wyniesiony w tak wysokie sfery, gdzie zwykły śmiertelnik obracać się nie może.

Uśmiech nie powinien być luksusem, kwiatem cieplarnianym, wymagającym do swego istnienia specjalnej atmosfery, a przeciwnie powinien to być artykuł pierwszej potrzeby, polny kwiatek dostępny dla każdego.

Spróbujmy zmusić się wszyscy do miłego uśmiechu i niech hasłem dnia się stanie „uśmiechnij się".

Marzenna Saryusz-Stokowska.

Szarża policji po zebraniu

narodowych socjalistów w Amsterdamie.

AMSTERDAM, 2.5. (PAT). Odbyło się tu doroczne zebranie holenderskich narodowych socjalistów. Przed salą obrad **doszło do ostrych zajść** pomiędzy narodowymi socjalistami a publicznością, która **manifestowała wrogo przeciwko ruchowi narodowo - socjalistycznemu.**

Wytworzyła się do tego stopnia **groźna sytuacja, że policja zmuszona była szarżować, przyczem wiele osób odniosło rany.**

W celu rozproszenia manifestantów **policja amsterdamska użyła psów policyjnych.**

Rok temu organizacja narodowych socjalistów liczyła 6000 członków, a obecnie **liczba ta wzrosła do 12.000.**

Z CAŁEJ POLSKI

KATASTROFA LOTNICZA.

Wielka katastrofa wydarzyła się w poniedziałek w godzinach popołudniowych w Nowem na Pomorzu. Samolot typu „Potez" Grudziądzkiej szkoły lotniczej wyleciał około godz. 16 na zwykłe ćwiczenia służbowe z instruktorem szkoły chorążym pilotem Jurkiem i obserwatorem kapitanem Stanisławem Pokornym. Po mniejwięcej godzinnym locie, gdy aparat znajdował się nad Wisłą, w pobliżu miasteczka Nowe, nastąpił gwałtowny defekt silnika i samolot począł spadać, i niebawem wpadł w spienione fale Wisły. Chorąży Jurek tuż nad wodą wyskoczył z samolotu i szczęśliwie dopłynął do brzegu. Kapitan Pokorny wypadł z samolotu i utonął w nurtach rzeki Mimo energicznych poszukiwań zwłok jego dotychczas nie odnaleziono. Samolot po przybyciu pomocy wojskowej, wydobyto z wody. Niezwykły ten wypadek ściągnął na brzeg Wisły olbrzymie tłumy ciekawych.

SPŁONĘŁA CAŁA WIEŚ.

Dnia 30 ub. m. spłonęła prawie cała wieś Strabowo w gminie ostrowskiej, pow. Baranowicki. Pożar strawił przeszło 50 gospodarstw, oraz częściowo inwentarz żywy i martwy. Podczas akcji ratunkowej około 10 osób doznało poparzeń.

TRAGICZNA UCZTA.

Niezwykły wypadek wstrząsające morderstwa i samobójstwa wydarzył się w Dźwiniaczu pod Zaleszczykami. Oto szewc Jurko Martyńczuk lat 36 żonaty, ojciec dwojga dzieci, i 20-letnia Anna Dogaluk, nie mogąc się pobrać, przygotowali sobie ucztę i gdy już byli niezupełnie trzeźwi, Martyńczuk oddał dwa strzały do Anny Dogaluk, jeden w mózg drugi w serce, poczem strzelił sobie w skroń. Motywy tego postępku podali oboje w obszernym pamiętniku, zostawiając ponadto 50 zł. dla orkiestry, która będzie grać na ich pogrzebie. Lekarz powiatowy stwierdził zgon obojga. Sekcji nie dokonywano.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.70, Gdańsk 172.65, Holandja 358.60, Londyn 26.96, Nowy Jork 5.26,75, Oslo 135.45, Paryż 34.93, Szwajcarja 171.58, Sztokholm 139.00, Włochy 45.11, Berlin 208.60.

Obroty mniejsze, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.24,75—5.24,9. Rubel złoty 4.64,25, Dolar złoty 8.94. Gram czystego złota 5.9244. Marka niemiecka (banknoty) w obrotach prywatnych 205.00—205.50. Funt szterlingów (banknoty) w obrotach prywatnych 26.95.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 43.50—43.65, 7 proc. poż. stabilizacyjna 62.00—61.88—62.13 (odcinki po 500 dol.) 62.50, 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 119.00, 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 52.50—53.00, 5 proc. konwersyjna 64.00, 6 proc. poż. dolarowa 75.25—76.00.

Akcje: Bank Polski 84.00, Lilpop 10.50, Ostrowiec 20.50, Starachowice 9.85—9.90, Haberbusch 38.00.

ANTONI HRAM

CZARNY

(NIEWINNA KREW)

(współczesna powieść sensacyjna)

37

— Czy nie przypomina sobie pan rządca, — podjął dalej detektyw, — że dawniej duch ukazywał się wyłącznie wśród nocy, nie zostawiając nigdy śladów na ziemi, — podczas, kiedy obecnie widywano go często za dnia i zawsze można znaleźć odciski męskiej stopy?...

— Istotnie, — odparł rządca, poczynając się orjentować, do czego tamten zmierza.

— Stąd wniosek, że nawet ducha łatwo jest wykorzystać, — uśmiechnął się detektyw. — A czy pod cerkwią są jakie piwnice?...

— Są nieprzebyte lochy, pośród gruzów zamczyska, co niegdyś w tem miejscu się wznosiło. O ich rozmiarach trudno dziś mieć pojęcie, gdyż żaden śmiałek nie odważył się w nie dotąd zapuścić.

— Wszystko jest jak najlepiej, choć mało tu u was śmiałków, — ucieszył się Wilczek szczerze. — Jesteśmy więc na tropie. Kluczem do rozwiązania całej zagadki będzie osoba pańskiego Zylicza. Musimy go otoczyć specjalną obserwacją. W związku więc z tem, i to jest właściwy cel mojej wizyty, mam prośbę do pana, panie rządco: Dla dobra sprawy zechce pan przyjąć na służbę jednego z naszych ludzi. Człowiek ten będzie aniołem stróżem miłego Karolka. Zamieszka wprost w czworaku, będzie pracował na roli, jak potrafi... Jeden tylko warunek: Obawiam się, że Zylicz mógł go już kiedyś widzieć; dlatego powinien pan i nad tem czuwać, aby nie dać okazji zetknięcia się ich razem. Przypuszczam, że tę sprawę nie trudno przeprowadzić...

— O to, to nie mam obaw, zwłaszcza w czasie żniwa. Zylicza zatrudnię na folwarku, a pański współpracownik pracować może w polu. Prócz tego nie zaniedbam być stale z nim w kontakcie.

— Na razie, na tem sprawę uważam za wyczerpaną, — zauważył detektyw. Będę niezmiernie wdzięczny za życzliwość, z jaką spotkałem się z pańskiej strony. A zatem, mój współpracownik może się już od jutra zgłosić do pana rządcy. Przypuszczam, że obmyśli mu pan jakieś odpowiednie nazwisko, któreby nie raziło pośród miejscowych ludzi. Oczywiście rzecz cała zostanie między nami...

— Rozumie się, — odparł rządca, z powagą godną sprawy.

Daruje pan, że nie wtajemniczyłem go na razie we wszystkie szczegóły śledztwa, jakie swą żmudną pracą zdołałem dotąd zgromadzić, lecz są to sprawy czysto zawodowe i przypuszczam, dla pana mało interesujące. Spodziewam się, że będę jeszcze miał zaszczyt niejednokrotnie zetknąć się z panem rządcą, co sprawi mi prawdziwą przyjemność, — pośpieszył osłodzić staremu przykrość, jakiej ten mógł doznać, nie mogąc usłyszeć szczegółów z interesującej go zawsze dziedziny kryminologji.

— Cała przyjemność po mojej stronie... — odwzajemnił się pan Hipolit znanym frazesem, wyprowadzając gościa na werandę.

Tu jeszcze raz wymieniono przyjazne ukłony, poczem detektyw z miejsca skręcił na lewo i niedostrzeżony przez nikogo, zniknął wśród parkowych zarośli.

Znalazłszy się w ustronnem i przed okiem ludzkiem zabezpieczonem miejscu, zrzucił wierzchnie okrycie, odsłaniając parciane spodnie i białą, lnianą „rubaszkę", przepasaną w połowie rzemieniem. Przyprawienie długiej brody i odpowiednia do tego charakteryzacja twarzy, były zaledwie dziełem kilku minut.

Przedzierzgnąwszy się w ten sposób w zwykłego „mużika", puścił się Wilczek środkiem parowu w stronę cerkwi.

Po kilku minutach zatrzymał się nad brzegiem bezdni. Okrągła, nieruchoma tafla wody, niby olbrzymie zwierciadło, odbijała nadbrzeżne zarośla. Co chwila na powierzchnię z głębi wyskakiwały banieczki powietrza, prawdopodobnie wypuszczane przez któreś z licznych mieszkańców jeziora.

W pewnym momencie, uwagę detektywa pochłonął pozornie mały szczegół. Oto w bliskości przeciwnego brzegu woda przez dłuższy czas kłębiła się w jednem miejscu. Pospieszywszy w tę stronę, stwierdził, że przyczyną tego są całe stada ryb różnej wielkości, kręcących się dokoła leżącego na dnie, ciemnego przedmiotu.

— Cóż tam znów jest, u licha? — myślał, starając się przeniknąć wzrokiem głębię.

D. c. n.

DWIE DATY.

Sąsiadujące o miedzę jednego dnia dwie daty: 1 maja i 3 maja, w społeczności polskiej budzić muszą znamienne refleksje.

Dzień 1 maja traci zupełnie swój dalszy charakter. W Polsce likwiduje się zupełnie znaczenie tego dnia, a zagranica (Niemcy, Austrja) jest ten dzień świętem, ale już nie „patrona Marksa", ieno narodowem, dniem zwycięstwa idei narodowej nad doktryną marksowską.

Likwiduje się to co zrodzonem zostało w płaszczyźnie skrajnego materjalizmu, nienawiści klasowej. Bankrutujący marksizm na całym świecie musiał do takiego efektu doprowadzić. Czyż nie jaskrawym przykładem tego były obchody w ub. wtorek w Zagłębiu? Jakżeż odmienny wygląd miały onegdaj miasta i osiedla zagłębiowskie w porównaniu z tem, co oglądaliśmy w zaraniu powstania Polski.

W przeciwieństwie do tej daty, coraz mniej symbolicznej, a coraz więcej nabierającej cech czysto kalendarzowych, dzień 3 maja nic nie stracił ze swej promienności, ożywczości, budzenia radosnego nastroju.

Data trzeciomajowa zrodzona została w najwznioślejszych poczynaniach ducha narodowego, głębokiej, laurem bohaterstwa wieńczonej miłości Ojczyzny. Ta cyfra kanlendarzowa nigdy martwą nie była, a w tysiącach serc w okresie niewoli budziła natchnienie do walki o wolność, zaś w Polsce wolnej i odrodzonej w tysiącach obywateli kieruje myśl w przyszłość, by czerpać wskazania do pracy na przyszłość. Bo nie przestała być wskazaniem Komisja Edukacyjna, że przez odpowiednie kształcenie i wychowanie obywateli, ich umysłu i charakteru, można tylko dojść do pomyślnego rozkwitu Ojczyzny. Nie przestały być aktualnemi wskazania, mówiące o konieczności podporządkowania dobra osobistego dobru narodowemu. I nie przestały być aktualnemi nadewszystko wskazania, że bez „prawa i mocy" „Rzeczpospolita żadna trwać nie może".

Albo, czyż straciły cokolwiek w swej aktualności poglądy ks. Staszica na kwestję żydowską i koniecznością jej rozwiązania?

Dzień 3 maja dla wszystkich szczerych patrjotów, zawsze dniem godnym najpiękniejszego obchodu narodowego będzie. Święto bowiem, podtrzymując przez zgórą wiek straszliwej niewoli, wiarę w lepszą przyszłość i budząc wolę czynu do osiągnięcia tej lepszej przyszłości, daje nam tę samą wiarę i dziś, że przełamiemy trudności i słabości wewnętrzne, dając możność pełnego rezultatu idei narodowej.

Tę wiarę musimy w sobie krzesać i z tą wiarą iść naprzód do najwspanialszej, najpotężniejszej przyszłości Polski.

STEFAN ARNOLD

Z pieśni o Konstytucji 3 Maja

NA DZIEŃ 3 MAJA.

Rzucajmy świat po drodze!
Tędy przechodzić mogą
Szczęścia narodu wodze,
Co nowy rząd składają.
Weźmy weselne szaty,
Dzień to Kraju święcony,
Jakże ten król nasz bogaty!
Skarb jego — serc miljony!

Uczcie się, dzieci nasze,
Nucić tę pieśń wraz z nami,
Ażeby wnuki wasze
Śpiewały ją wiekami.
Wstyd wam, bogate światy,
Złoty wiek wasz przyćmiony,
Jakże ten król nasz bogaty!
Skarb jego — serc miljony-

Miasta, wioski szczęśliwe,
Wstawajcie, słońce wschodzi!
Niebo udało się tkliwe
I ludzi z ludźmi godzi.
Odzyskaliśmy straty,
Bliźni nasz znaleziony,
Jakże ten król nasz bogaty!
Skarb jego — serc miljony!

Krzywda wam, męże zmarli,
Zeszliście bez nadziei,
A myśmy się oparli
Swoich losów kolei.
Odkryjcie, skrzepłe braty,
Stan Polski odmieniony!
Jakże ten król nasz bogaty!
Skarb jego — serc miljony!

Żołnierz kraju obroną,
Już nad całą Koroną
Miastaśmy podźwignęli,
Krwi nie będziemy leli.
Weźmy weselne szaty,
Dzień to Kraju święcony,
Jakże ten król nasz bogaty!
Skarb jego — serc miljony!

Franciszek Karpiński (wiersz z r. 1791).

Prześladowanie Polaków

na Śląsku niemieckim.

Odbyty w ubiegłą niedzielę w Bytomiu walny zjazd Związku kół śpiewaczych na Śląsku Opolskim stwierdził w całej rozciągłości stosowanie wobec polskich poczynań śpiewaczych, jak najbardziej systematycznie i dokładnie przeprowadzaną akcję germanizacyjną realizowaną wspólnym wysiłkiem administracji państwowej, kościoła i społeczeństwa niemieckiego.

Zgromadzeni na zjeździe delegaci w ilości 33, reprezentujący koła śpiewacze z terenu prawie całego Śląska Opolskiego, stwierdzili m. in. coraz to energiczniejsze wypieranie polskiej pieśni z kościoła, dyktowane wyłącznie nienawiścią do polskości. Związek utrzymał stan posiadania tak pod względem ilości kół, jak i pod względem ilości członków.

Opolskie „Nowiny Codzienne" zamieszczają protest restauratora polskiego ze Strzelec (Śląsk Opolski), Wawrzynka Jana, przeciwko szykanom, stosowanym wobec jego przedsiębiorstwa przez hitlerowców za jego działalność narodową polską. Szykany te przejawiają się pod postacią odstręczania gości od odwiedzania lokalu Wawrzynka pod groźbą utraty pracy, terroru i t. d. Ostatni tego rodzaju występ szturmowców hitlerowskich na terenie zakładu Wawrzynka miał miejsce w ostatnią niedzielę (22.4). W czasie odbywającej się w lokalu zabawy tanecznej członkowie S. A. nakłaniali publiczność, by lokal — jako polski — opuściła. Druga partja szturmowców wzbraniała przychodzącym na zabawę wstępu do lokalu, grożąc im w przeciwnym wypadku utratą pracy. Ponieważ sprawcy dawniejszych tego rodzaju wystąpień nie zostali ukarani, p. Wawrzynek, nie mogąc się spodziewać naprawy wyrządzonej mu krzywdy, na znak protestu zamknął w dniu 26 ub. m. swój lokal, zwracając w ten sposób kompetentnym czynnikom uwagę na tragiczne położenie kupiectwa polskiego na Śląsku Opolskim.

Przyszły ustrój Rzeszy

według wzorów krzyżackich.

Szef narodowo-socjalistycznego urzędu polityki zagranicznej dr. Alfred Rosenberg, wygłosił w Malborgu, w sali b. zakonu krzyżackiego mowę, w której **poruszył zagadnienie przyszłego ustroju Rzeszy niemieckiej.** Zarówno osoba prelegenta, występującego w charakterze oficjalnego pełnomocnika Hitlera w sprawach światopoglądu narodowo-socjalistycznego, jak i miejsce, z którego oświadczenia Rosenberga transmitowane były na całe Niemcy, wskazują na znaczenie zawartych w nich zapowiedzi.

Zakon krzyżacki, jako twórca **„idei rozszerzenia i zabezpieczenia niemieckiej przestrzeni życia"** jest wzorem na którym oprzeć się ma przyszły ustrój Niemiec narodowo-socjalistycznych. Rosenberg podkreślił wyraźnie, że **Niemcy z wielu rzeczy zrezygnowały, nie mogą jednak wyrzec się obszaru kolonizacyjnego na wschodzie,** który po dzień dzisiejszy pozostał podstawą wyżywienia narodu. Zadaniem szkolnictwa niemieckiego będzie w duszach pokoleń przyszłych **zaszczepić pamięć wielkich królów pruskich, oraz mistrzów zakonu krzyżackiego, aby w ten sposób umożliwić oddziaływanie wielkiej przeszłości na teraźniejszość niemiecką.** Trzecia Rzesza otrzyma, według Rosenberga, formę **„niemieckiego państwa zakonnego",** opartego na wzorze zakonu krzyżackiego. **Wybrana ma być z 70-miljonowego narodu niemieckiego elita,** której zadaniem będzie kierować nawą państwową. Przywódca takiego zakonu narodowo-socjalistycznego **stać będzie zarazem na czele państwa,** nazwanego przez Rosenberga **„Monarchją na republikańskich podstawach".** Od decyzji Hitlera zależeć ma wybór formy, w jakiej odbywać się będzie wyznaczanie zastępcy wodza naczelnego: czy w drodze nominacji, dokonanej przez Hitlera już za jego życia, czy też przez odbiór oparty na testamencie Hitlera i **przeprowadzany przez radę zakonu narodowo-socjalistycznego.** W każdym razie przyjęta raz forma stanie się obowiązkową również na przyszłość.

„NIEPOŻĄDANI"

Niechęć do żydów w krajach masowego skupienia.

J. Fojgeł („Neiman") porusza („Hajnt" z 20.4) sprawę niechęci do żydów z krajów masowego ich skupienia w Europie:

— Nie należy zaprzeczać, nas, żydów wschodnich, nie lubią. Jeszcze zanim przyszedł do władzy Hitler, już istniało pojęcie „żyd wschodni". Traktują nas jako odrębną rasę".

Szwajcarja, kraj wolności, stosuje wobec żydów wschodnich zasady wyjątkowe. Aby uzyskać obywatelstwo, wystarczy zamieszkiwać przez lat 10, natomiast

— polski żyd musi mieszkać 15 lat. To nie tylko zwyczaj, taka jest ustawa, potwierdzona przez rząd wolnej nadal republiki szwajcarskiej".

Rosja Sowiecka, kierowana przez żydów, również nie lubi żydów z Polski:

— Nikt nie będzie podejrzewał Rosji Sowieckiej o judofobję, ale w stosunku do żydów polskich istnieje nadal zakaz — „oprócz żydów". Mały przykład: polscy dziennikarze jeżdżą swobodnie grupami i w pojedynkę do Rosji sow. Grupa żargonowych dziennikarzy z Polski zwróciła się o wycieczkę do Rosji Sowieckiej, nadeszła odmowa. Niepożądani. Bez żadnych motywów".

W Stanach Zjednoczonych również niechętnie odnoszą się do żydów wschodnich:

— Ameryka, bez wątpienia, jest wolną republiką. A jednak w stosunku do żydów wschodnich istniał stan wyjątkowy — znów należy dodać, że jeszcze przed zjawieniem się Hitlera: kwota imigracyjna została ujęta tak, aby dotknąć żydów wschodnich. Północna imigracja została uprzywilejowana.

Żydzi z krajów drobnego zaludnienia żydowskiego uważają siebie za kategorję szlachetniejszą:

— Mało tego: sami żydzi czynią różnicę między żydami i wschodnimi żydami. Nawet szlachetni, w istocie szlachetni żydzi francuscy przy podziale zapomóg zbiegom z Niemiec inaczej traktowali żydów niemieckich i żydów wschodnich.

Nawet w kraju, który winien służyć „wzorem" dla gojów, pogardzają żydami z Polski:

— Ponadto, jesteśmy wszak wśród swoich, możemy rozmawiać szczerze: nawet w Erec Izrael doniedawna istniał niezbyt dobry stosunek do żyda polskiego. Odnoszono się z lekceważeniem do jego „sznipiszowskiego" przemysłu. (Sznipiszki pod Wilnem, przyp).

Żydzi nie powinni ukrywać przed sobą tego faktu pogardy ze strony otoczenia:

— Morze przesądów, nienawiści, lekceważenia kłębi się dokoła polskiego żyda. Wolne państwa tego się nie wstydzą, a żydzi sami pogodzili się z tym stanem rzeczy, z myślą, że jesteśmy inni. Nie należy powodować się polityką strusia. Nie należy przeczyć: nas, żydów polskich, nie lubią.

Autor, usiłując doszukać się źródeł tej pogardy, przyznaje, że żydzi polscy nie są bez winy:

— My, żydzi polscy, również nie jesteśmy bez winy... Polskiemu żydowi brak często taktu. On jest za wrzaskliwy, za krzykliwy, zanadto rzucający się w oczy. Gdy się obserwuje żyda polskiego za granicą, częstokroć pała nam oblicze ze wstydu. Żyd polski w dużej mierze jest niebieskim ptakiem.

Jest to rzadka w życiu żydowskiem chwila szczerości, kiedy sami żydzi zdają sobie sprawę z tego, dlaczego są wszędzie „niepożądani", a tam, gdzie ich znają bliżej — pogardzani i nienawidzeni.

Z DNIA

SPRYT NIE JEST WSZYSTKIEM.

Min. przemysłu, p. gen. Zarzycki, oświadczył niedawno w Poznaniu:

„Po raz nie wiem który — muszę z naciskiem podkreślić, że zasadniczym warunkiem dalszego ogólnego poprawienia się konjunktury na całym froncie naszego życia gospodarczego pozostanie spryt i obrotność handlowa"...

„Uznajemy — odpowiada „Gazeta Warszawska" — znaczenie sprytu kupieckiego, ale jakoś nie możemy mu w naszych stosunkach przyznać tak zasadniczej roli, jaką nadaje mu p. minister. Nie możemy w Polsce skarżyć się ani na brak kupców, ani odmawiać im sprytu i obrotności. Jest ich raczej zadużo i zanadto obrotnych, — mamy tu na myśli oczywiście żydów. Słusznie mówił p. minister, że kupiec powinien dbać o konsumenta, ale „zasadniczym warunkiem" — mówiąc stylem p. ministra — jest, aby ten konsument miał za co towar kupić, aby zarabiał i aby z tego zarobku za dużo nie zabierało mu państwo, samorządy i ubezpieczenia".



SILNE SŁOWA JAPONJI.

Min. spr. zagr. Japonji Hirota w ostrej deklaracji wystąpił przeciw mieszaniu się mocarstw w sprawy konfliktu japońsko-chińskiego.

Walka z gruźlicą w Sosnowcu

Z działalności Tow. przeciwgruźliczego.

Pod przewodnictwem p. dr. B. Budzyńskiego w sali Rady miejskiej m. Sosnowca odbyło się walne zebranie członków Towarzystwa przeciwgruźliczego w Sosnowcu, poświęcone sprawozdaniu z działalności Rady za okres pracy 1933 r. Było to pierwsze — po kilkuletniej przerwie w działalności Towarzystwa — sprawozdanie Rady. Jak wynikało ze sprawozdania, działalność Rady Towarzystwa była nastawiona w dwóch kierunkach: 1) w kierunku ożywotnienia działalności Towarzystwa, oraz 2) poświęcono pracy związanej z budową pawilonu gruźliczego na Pekinie. Istotnie, w r. 1933 Towarzystwo, które od kilku lat nie przejawiało swej czynności i tylko w okresie „Dni przeciwgruźliczych" każdorazowo wybrane Komitety przejawiały swoją ruchliwość — w ciągu 1933 r. usystematyzowało swoją pracę, przeprowadziło rejestrację członków, weszło na normalne tory funkcjonowania należytego racjonalnie prowadzonej instytucji społecznej. Ilość członków zapisanych w r. 1933 wynosiła 180 osób, spośród których pod koniec roku ubyło 18 (głównie spowodu zgonu, opuszczenia Zagłębia, a 5 spowodu nieopłacania składek). Obroty pieniężne Towarzystwa w roku sprawozdawczym wyniosły kwotę 53.657,34 zł., z której to kwoty na budowę pawilonu wydano 49.083,03 zł., koszta administracyjne (porto, prenumerata, druki) 78,22 zł., saldo 4.496,09 zł.

Jak widać, główne wydatki poszły na budowę pawilonu gruźliczego. Niskie koszta administracyjne przy dość ożywionej działalności Towarzystwa, jak wynikało ze sprawozdania Rady, osiągnięte zostały, zawdzięczając dużej pomocy i poparciu, z jakiego Towarzystwo korzystało ze strony wszystkich czynników gminy miasta Sosnowca, poczynając od zarządu miasta, poszczególnych naczelników wydziałów oraz pracowników miejskich. Spośród 12 członków Rady ubyli: ks. Sobczyński, p. Z. Kowalska, mec. dr. K. Krzemuski oraz insp. Błasiński. Na miejsce ich zostali wybrani pp.: dr. B. Budzyński, C. Likiernikówna, dr. B. Niepielski oraz inż. St. Waligórski. Jako zastępcy członków Rady pp.: dr. J. Hereman, N. Jedlińska, dr. D. Mayer, nacz. Fr. Mroczkiewicz oraz prof. Niweliński. Do komisji rewizyjnej pp.: dr. K. Faliński, prof. A. Gębicki oraz nacz. L. Sulikowski oraz J. Majewski jako zastępca.

Na plenarnem swojem posiedzeniu Rada Towarzystwa ukonstytuowała się w następujący sposób: prezes Rady — p. dr. W. Witkowski (ponownie), wiceprezesi Rady: p. kom. W. Kuźniak i dyr. inż. H. Wojewódzki (ponownie), skarbnik — p. C. Likiernikówna, sekretarz — dr. M. Molicki (ponownie) członkowie Rady pp.: dr. B. Budzyński, prezes dr. K. Kucharski, dr. B. Niepielski, dr. Starzyński, inż. St. Waligórski, dr. M. Wołkowicz oraz dr. M. Zamieński.

Sprawozdanie Rady Towarzystwa nie objęło sprawozdania z przeprowadzonej budowy pawilonu gruźliczego, zresztą widoczne to jest, jeśli się weźmie pod uwagę, że w wydatkach na budowę podana jest tylko kwota 49.083,03 zł., wówczas, gdy na ten cel wydano ponad 70.000 zł. Szczegółowe sprawozdanie z budowy zostanie złożone „w uroczystej chwili otwarcia pawilonu", według oświadczenia Rady, co ma nastąpić przypuszczalnie już w maju rb.

Dość ciekawą inowację w systemie zbierania składek przeprowadziło Towarzystwo, a mianowicie zbieranie składek tylko za pośrednictwem PKO. Ten sposób jest o tyle praktycznym, że Towarzystwo trafiło na ślad nadużycia: okazało się bowiem, że były inkasent Towarzystwa po zaniechaniu korzystania z jego usług jeszcze przez skarbnika starej Rady w r. 1932 — zbierał nadal składki, rzekomo na rzecz Towarzystwa, używając do tego celu podrobionej pieczątki Towarzystwa i podrobionych kwitów. Niezwłocznie po stwierdzeniu tego faktu inkasent ten — niejaki St. Trawiński — oddany został w ręcę wydziału śledczego policji państwowej, a przez szybkie działanie wydziału śledczego zajęto u niego dość obfity materjał dowodowy, jak również jego książeczki oszczędnościowe P. K. O. oraz Banku Handlowego na kwotę ponad 12.000 zł., przez co umożliwione będzie odzyskanie nieprawnie zainkasowanych kwot Towarzystwa przeciwgruźliczego.

Budowa szpitala zakaźnego

na dobrej drodze.

Tak niezmiernie aktualną od szeregu lat **sprawę budowy szpitala zakaźnego w Zagłębiu** usiłuje ostatnio ruszyć z miejsca lekarz powiatowy dr. Riedel, z którego inicjatywy odbyła się konferencja przedstawicieli zarządów i lekarzy wszystkich samorządów Zagłębia.

W sprawie potrzeby i konieczności budowy takiego szpitala **nie było wogóle dyskusji**, gdyż pogląd co do tego jest oddawna ustalony, natomiast zastanawiano się nad sposobami realizacji zamierzenia.

Zgłoszony **projekt urządzenia szpitala zakaźnego przy szpitalu św. Łazarza w Będzinie** uznano z różnych względów za nieodpowiedni. Z uwagi na to, iż szpital ma być własnością wszystkich samorządów, przyjęto wniosek, iż winien on być wybudowany w odpowiednim i dogodnem miejscu.

Aby sprawa ruszyła z miejsca, **postanowiono przedewszystkiem podjąć starania w kierunku zdobycia potrzebnego terenu**, kiedy bowiem uzyska się punkt zaczepienia, nie ulega wątpliwości, iż prócz udziału wszystkich zainteresowanych samorządów i ubezpieczalni społecznej, nie odmówią swej pomocy także władze rządowe.

Projektowany szpital **nie będzie gmachem monumentalnym** i luksusowo urządzonym. Będzie to budynek skromny, jednak dobrze i celowo urządzony i całkowicie odpowiadający swemu przeznaczeniu.

Sądzić należy, iż **pierwsza konferencja w tej sprawie nie pozostanie bez skutku i, być może, jeszcze w tym roku kwestja budowy szpitala zakaźnego wejdzie na tory realne.**

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

3
Czwartek

Dziś Swięto Narodowe
Jutro Moniki
Wschód słońca 4 m. 18.
Zachód „ 19 m. 04.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC
ZAGŁĘBIE: Casanowa.
PALACE: Hanka (Oczy czarne).
EDEN: Skandal w Budapeszcie.

BĘDZIN
APOLLO: „Hotel Pension".
ŚWIATOWID: „Nie jestem aniołem".
NOWOŚCI: „Nie będziesz kurtyzaną" i „Noc strachu".

DĄBROWA
ARS: „Obiad o ósmej".
BAJKA: Nie jestem aniołem.

ZAWIERCIE.
STELLA: Kawalkada.

× **OSOBISTE.** Brat znanego na tutejszym terenie p. Br. Góreckiego, dr. Henryk Górecki, radca prawny linij lotn. „Lot", został odznaczony dekretem P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej złotym krzyżem zasługi. Jednocześnie kapituła rycerskiego orderu św. Jerzego na ostatniem posiedzeniu w Brukseli nadała p. H. Góreckiemu komandorję z gwiazdą tego orderu.

— W dniu 28 kwietnia b. r. w kościele N. Serca Jezusowego w Sosnowcu, o godz. 7 wiecz., Ks. Kanonik Fr. Raczyński pobłogosławił związek małżeński między p. Janiną Sarnowską i p. inżynierem Józefem Patuszyńskim.

— Wicedyrektor ubezpieczalni społecznej w Sosnowcu inż. Waligórski został wczoraj mianowany wicedyrektorem ubezpieczalni społecznej w Warszawie.

× **Z FUNDUSZU BEZROBOCIA.** Na zastępcę przewodniczącego zarządu obwodowego Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu został powołany p. Wacław Suchodolski, kierownik miejscowego obwodowego biura F. B.

× **STRAJK NA KOPALNI „HELENA"** w Niwce trwa w dalszym ciągu i robotnicy nie opuszczają podziemi.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 3 bm. o godz. 16.30 przedstawienie świetnej komedji w 3 aktach A. Czajkowskiego pt. „Nie tu i nie tam".

Dziś, jako w dniu 3 Maja o godz. 20.15 teatr miejski w Sosnowcu daje uroczystą premjerę arcydzieła St. Żeromskiego p. t. „TUROŃ". Dramat ten jest jednym z najwybitniejszych utworów mistrza prozy polskiej. W roli Jakóba Szeli wystąpi dyr. E. Szafrański. Role Chwalibogowej i jej córki kreują panie: J. Eksnerówna, M. Gołaszewska, oraz cały zespół męski. Reżyseruje dyr. J. Gołaszewski.

W piątek dnia 4 bm. o godz. 20.15 gościnny występ warszawskiego zespołu, na czele z p. Jonasem Turkowem.

Teatr Polski w Katowicach

REPERTUAR.

Czwartek 3 maja o godz. 16 Kot w butach — Wiecz. „Pani Chorążyna" — premjera. Urocz. przedst. ku uczczeniu Rocznicy Konstytucji 3 Maja.

Sobota 5 maja popoł. „Pani Chorążyna" przedstawienie szkolne. Wiecz. „Oto kobieta"

× **KOMITET DOŻYWIANIA I KOLONIJ LETNICH W SOSNOWCU.** Zebranie zarządu Komitetu dożywiania odbędzie się w piątek dn. 4 maja b.r. o godz. 18 w sali magistratu sosnowieckiego. Wszystkich członków zarządu prosi się o łaskawe i konieczne przybycie. Na porządku dziennym szereg ważnych spraw dotyczących dalszej działalności Komitetu

(—) **Ks. T. Jankowski**
przewodniczący Komitetu.

× **PRZEDSTAWIENIE DLA DZIECI W TEATRZE MIEJSKIM.** Staraniem ewangel. koła pań opieki nad ubogimi wystawiona została w teatrze miejskim w ub. niedzielę baśń fantastyczna o zaklętej królewnie i trzech braciach. Baśń, odegrana przez dzieci i członków sekcji scenicznej Tow. polsk. młodz. ewang., obfitowała w szereg efektownych obrazów, jak np. taniec snów, taniec muchomorów, skrzatów, kuchcików i t.p. Oparta na temacie nieszczęśliwego losu królewny, zamienionej w żabę i trzech braci, pragnących ją wyzwolić, prowadziła widzów do chaty ubogiej matki trzech synów, do zaklętego lasu i wreszcie na dwór królewski. Całość przedstawienia wypadła b. dobrze, do czego nie mało przyczyniła się artystka teatru miejskiego, p. L. Śniadecka, która sztukę świetnie i ze znawstwem wyreżyserowała. Sala teatru wypełniona była do ostatniego miejsca.

Dzień 3 maja

W DĄBROWIE.

Program dzisiejszego obchodu w Dąbrowie jest następujący: O godz. 9.30 rano uroczyste nabożeństwo w kościele na które powinny przybyć wszystkie organizacje ze sztandarami.

Po nabożeństwie pochód ulicami miasta. Po przybyciu przed pomnik Kościuszki wygłoszone zostanie przemówienie, poczem nastąpi rozwiązanie pochodu. O godz. 11.30 akademja w sali kina Bajka. Program wypełnią: przemówienie p. R. Nawrockiego, popisy chóru Tow. muzycznego, deklamacja p. Rychtera i orkiestra pracowników Tow. francusko - włoskiego.

O godz. 14 w kinie Bajka specjalne przedstawienie, na którem wyświetlany będzie film: „Nie rzucim ziemi", oraz komiczny Flip i Flap.

Pozatem w godzinach popołudniowych odbędą się imprezy: na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej zawody lekkoatletyczne, w parku miejskim na Zielonej zabawa ludowa, a na ulicach miasta popisy motocyklistów.

W godzinach przedpołudniowych odbędzie się zbiórka uliczna na Dar Narodowy 3 Maja. Na ten cel nikt nie powinien odmówić datku.

W CZELADZI.

Komitet obchodu święta 3 Maja w Czeladzi wydał odezwę do mieszkańców, w której wzywa do udekorowania domów i okien barwami narodowemi. Rano odegrany będzie hejnał, poczem organizacje zbiorą się w parku miejskim, skąd pochodem wyruszą na nabożeństwo do kościoła, a po nabożeństwie na placu 11 Listopada nastąpią przemówienia i rozwiązanie pochodu. W sali kina „Czary" urządzona zostanie akademja z b. bogatym programem.

AKADEMJA 3 MAJA NA POGONI. We czwartek dnia 3 maja r.b. godz. 10 rano w sali kina „Casino" na Pogoni przy ul. Marjackiej 1, odbędzie się uroczysta akademja z racji święta narodowego 3 Maja, zorganizowania przez Zjednoczenie zawodowe polskie. Wstęp na akademję będzie bezpłatny dla członków organizacji Zjednoczenia zawodowego polskiego i zaproszonych gości.

× **ŚWIETLICE Z. P. O. K. W DNIU 3 MAJA.** Świetlica Zw. pracy obyw. kobiet w Sosnowcu urządza we czwartek z okazji uroczystości 3 Maja w sali seminarjum męskiego (ulica Wawel 1) akademję, na program której złożą się: referat okolicznościowy, deklamacje, inscenizacja piosenek oraz humoreska „Święć się, święć się wieku młody". Początek o godzinie 17. Wstęp 20 gr. dla młodzieży, 30 gr. dla dorosłych. Dochód z przedstawienia przeznacza się na wycieczkę do Krakowa.

Wielki koncert

NA WIELKI CEL.

Koło opieki szkoły powszechnej im. A. Mickiewicza w Sosnowcu urządza w nadchodzącą niedzielę wielki koncert poświęcony uczczeniu rocznicy Konstytucji 3 Maja.

W programie koncertu jako wykonawcy przyrzekli swój łaskawy udział pp.: Julja Godlewska - Ślązakowa b. primadonna Opery warszawskiej, prof. Stefan Ślązak — dyrektor śląskiej szkoły muzycznej w Katowicach — kompozytor pierwszej opery śląskiej p.t. „Silesiana", prof. Bolesław Mazurkiewicz, kwartet smyczkowy pod dyr. p. Sieji, Stefan Fularski, oraz chór Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa" w Sosnowcu, pod dyrekcją dyr. Godeckiego.

Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Bilety wcześniej nabywać lub zamawiać można w kancelarji szkoły (ul. Żytnia) tel. 709. Dochód z koncertu przeznaczony jest na dożywienie ubogiej młodzieży szkolnej.

Z życia spółdzielni

ROLNICZO - HANDLOWEJ.

Odbyło się ogólne zebranie członków spółdzielni rolniczo-handlowej w Będzinie. Zebranie zagaił prezes Rady nadzorczej p. starosta J. Boxa, a przewodniczył p. St. Wolff, przy udziale sekretarza p. St. Dusia i asesorów pp. Dyszy J. i Chłonda Wł. Sprawozdanie z działalności i rachunkowe zdał prezes zarządu p. Fr. Nowara. Protokół komisji rewizyjnej odczytał p. St. Wolff. Ze sprawozdania zarządu wynika, że w ciągu roku 1933 obroty spółdzielni wyniosły zł. 230.548.79. Czysty zysk osiągnięty w 1933 r. w sumie zł. 1.126.80 postanowiono, zgodnie ze statutem spółdzielni, przelać na pokrycie strat z lat ubiegłych w kwocie zł. 772.11 i na fundusz społeczny zł. 354.69.

W dyskusji nad sprawozdaniem stwierdzono, że spółdzielnia od trzech lat pracuje z nadwyżkami bilansowemi i ma ona cel istnienia na terenie powiatu Będzińskiego, albowiem spółdzielnia oddaje znaczne usługi rolnikom przy zaopatrywaniu się w nawozy sztuczne, maszyny rolnicze, zboża siewne i inne artykuły rolnicze.

W jesieni roku 1933 spółdzielnia zorganizowała skup zboża od rolników, po cenach giełdowych, co uniemożliwiło sztuczne obniżanie cen zboża przez różnych handlarzy.

Następnie uchwalono budżet spółdzielni na rok 1934 w sumie zł. 28.140.00.

W uzupełniających wyborach do Rady nadzorczej wybrani zostali: przewodniczącym p. starosta J. Boxa (ponownie), członkami Rady pp.: Dyszy J., Kopiński W., na zastępców pp.: Ciepliński K., Flasza J., Fujarski W.

Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: dyr. B. Rogójskiego, St. Jędrusika i Wyłętka St.

Bezpośrednio po ogólnem zebraniu odbyło się posiedzenie Rady nadzorczej, na którem dokonano wyboru nowego zarządu. Do zarządu wybrani zostali: na prezesa p. Fr. Nowara (ponownie) i na członków pp. Drożdż Fr. i Stachura W.

× **CAPSTRZYK.** Wczoraj w przeddzień dzisiejszego święta narodowego odbył się wieczorem w Sosnowcu capstrzyk, w którym wzięły udział organizacje przysposobienia wojskowego i straże z orkiestrami. Punktem koncentracyjnym był plac 11 Listopada, gdzie nastąpiło rozwiązanie capstrzyku.

× **Z ZEBRANIA WYDZIAŁU STOLARZY.** W lokalu banku rzemieślniczego w Sosnowcu odbyło się zebranie organizacyjne wydziału stolarzy i pokrewnych zawodów, z udziałem delegatów cechu miejscowego, oraz Związku drzewnego katolików z Katowic. Zebranie zagaił, a następnie zobrazował korzyści wydziału dla czeladzi p. B. Szczepański. Przewodniczący cechu p. J. Banasik mówił o potrzebie tego rodzaju placówki, mogącej skutecznie zwalczać fuszerkę i tandetę, a prezes Związku p. A. Dembiński i sekretarz p. E. Niśkiewicz omawiali znaczenie i wartość pracy polskiego rzemieślnika, którego wytwory wyróżniają się nietylko solidnością, lecz i pięknem wykonania, dzięki czemu rzemieślnik polski zdobył sobie uznanie nawet zagranicą.

Po przemówieniach wybrano do zarządu wydziału pp. przewodniczącego S. Zarębskiego, oraz członków B. Szczepańskiego, D. Wałkowskiego, A. Długasiewicza i M. Kowalczyka.

Informacje w sprawie wydziału, oraz zapisy członków przyjmowane są w lokalu banku rzemieślniczego.

× **PIELGRZYMKA DO PIEKAR.** Akcja katolicka przy parafji Wnieb. N.M.P. w Sosnowcu organizuje piękną pielgrzymkę do Piekar w niedzielę, dn. 13 maja b.r. pod przewodnictwem przewielebnego ks. kan. T. Jankowskiego. Cena biletu w obie strony wraz z pokryciem kosztów na orkiestrę wyniesie 2,50 zł. (dwa zł. 50 gr.), które należy wpłacać w sekretarjacie parafjalnym ul. Mościckiego 15. Dom katolicki codziennie w godzinach rannych. Wyjazd o godz. 5 rano, powrót około godz. 21 wiecz. Każdy zgłosić się może w sekretarjacie parafjalnym po informacje.

× **WYCIECZKA „ECHA".** W nadchodzącą niedzielę t.j. dnia 6 b.m. Tow. śpiew. „Echo" urządza wycieczkę pieszą na Skałkę, dla swych członków i sympatyków. Zbiórka o godzinie 6 rano na skwerze przy ul. Wawel w Sosnowcu (obok cerkwi). Jaknajliczniejszy udział członków jest b. pożądany. W razie niepogody wycieczka odbędzie się w następną niedzielę — dnia 13 b.m. (zbiórka w tem samem miejscu).

Członkowie „Echa" proszeni są o przybycie w dniu 3 maja r.b. o godz. 19 — do lokalu Zw. nauczycielstwa polskiego w Sosnowcu dla omówienia ważnych spraw.

Apel do dyrektorów szkół

Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska.

Zarząd akademickiego Koła Zagłębian w Krakowie uprzejmie zawiadamia, że w kuchni naszej w Krakowie, przy ul. Garbarskiej 7a, wydaje się dla wycieczek obiady, śniadania i kolacje pierwszorzędnej jakości — po cenach umiarkowanie niskich. Równocześnie nadmieniamy, że wycieczki z Zagłębia Dąbrowskiego i Górnego Śląska mogą korzystać z wszelkich zniżek, przysługujących członkom A.K.Z.

Zaznaczamy, że wycieczki zwiedzające Kraków, mogą otrzymać za naszem pośrednictwem fachowego przewodnika po Krakowie za minimalną opłatą oraz zarząd A.K.Z. może ewentualnie postarać się o wyszukanie taniego noclegu — za uprzedniem zawiadomieniem. Pozatem A. K. Z. służy chętnie wszelkiemi informacjami, dotyczącemi spraw organizacyjnych wycieczek — po nadesłaniu znaczka na odpowiedź.

Dla orjentacji podajemy cennik naszej kuchni: śniadania po 40 gr. (2 szklanki mleka albo 1 szklanka kakao, albo 1 szklanka kawy — 2 kaw. chleba lub 2 bułki z masłem), obiady po 90 lub 75 gr. (2 względnie 3 dania z chlebem), kolacje od 20 do 90 gr.

Za zarząd: prezes: **Zygmunt Liszczyk.**
Sekretarz: **Jerzy Horski.**

Co się dzieje w sądzie grodzkim.

Zaduch i ciasnota lokalu.

W związku z coraz częściej powtarzającemi się skargami mieszkańców Sosnowca na nieznośne stosunki, panujące w Sądzie grodzkim w Sosnowcu, nie od rzeczy będzie przypomnieć niezbyt zresztą odległe czasy, **kiedy to jeszcze Sąd grodzki mieścił się przy ul. Warszawskiej,** gdzie ciasnota, niechlujstwo, zaduch i fetor były wprost nie do zniesienia.

Zdawało się zrazu, że przeniesienie Sądu grodzkiego do nowego gmachu przy ul. Kilińskiego zmieni ten opłakany stan na lepsze, tymczasem — jak się okazuje — wcale tak nie jest. Sąd bowiem mieści się w 5 czy 6 pokojach, które pasowane zostały na przybytek sprawiedliwości. Kilka małych pokoi podniesionych zostało do rangi sali rozpraw: karnej i cywilnej, pokoju sędziów, kancelarji i poczekalni. Co jednak najbardziej daje się odczuwać — to **brak pokoju dla świadków,** którzy, w oczekiwaniu na swoją kolejkę, **stłoczeni w ciasnym i dusznym korytarzu,** wystawieni na szturchańce i ścisk tracą resztki cierpliwości i nie można się dziwić, że napozór drobne, błahe sprawy stają się powodem wybuchu. Pozatem mała sala rozpraw nie może pomieścić masy poszkodowanych, oskarżonych i świadków.

Często się zdarza, że spowodu natłoku, jaki panuje na sali rozpraw, świadek czy też oskarżony nie mogą wejść i zmuszeni są czekać na korytarzu, a kiedy wreszcie uda im się dostać na salę, niejednokrotnie zdarza się, że **sprawa już się odbyła i że skazani zostali na grzywnę.**

Bywa i tak, że wezwany w charakterze świadka lub też oskarżonego, najspokojniej oczekuje na sprawę na sali cywilnej, nie wiedząc o tem, że **sprawa jego toczy się tymczasem na sali karnej.** Oto przyczyny tak częstych nieporozumień w sądach grodzkich.

W takich warunkach trudno jest pracować sędziemu, który musi mieć **anielską wprost cierpliwość** i nielada zdrowie, by móc należycie prowadzić sprawę. A jeśli się doda, na jakie to przykrości narażeni są wezwani do sądu, zmuszeni niejednokrotnie, z braku miejsca, **wystawać po kilka godzin na sali i wciągać w siebie nie zawsze miłe zapachy** — będziemy mieć wierny obraz tego, co się dzieje w sądzie grodzkim.

Zimą można jeszcze jako tako wytrzymać, nie trudno sobie jednak wyobrazić, co się tam dzieje latem. Skargi, narzekania, wymysły i przekleństwa — oto co się codzienie niemal słyszy. Czas już najwyższy, ażeby w przeszło 100-tysięcznem mieście stanął gmach sądu, odpowiadający wszelkim wymaganiom higjeny.

Dwaj chłopcy-przemytnicy

zginęli od kul strażnika.

Onegdaj w godzinach wieczornych wydarzył się na granicy polsko-niemieckiej w powiecie Tarnogórskim godny pożałowania wypadek. **Od kul karabinowych zgasły dwa młode życia.** Przebieg tego tragicznego zajścia był następujący:

Wieczorem około godz. 20.15 na łączkach pomiędzy hałdą a hutą „Łazarz" w Rojcy, pełniący tam służbę strażnik graniczny Ryszard Tkocz z strażnicy granicznej Rojca, zauważył szajkę przemytniczą. Na wezwanie strażnika do zatrzymania się szajka nie reagowała, lecz poczęła uciekać. Uciekało około 13 osób.

Wobec tego, że przemytnicy nie reagowali na żadne wezwania, strażnik **wystrzelił w powietrze** na postrach, co jednak nie odniosło żadnego skutku, gdyż szajka rozdzieliła się na dwie części. Jedni uciekali spowrotem w kierunku granicy niemieckiej, inni znów biegli w kierunku zabudowań w Rojcy. To też strażnik nie namyślając się wiele, **wystrzelił jeszcze trzy razy.**

Skutki tych strzałów były fatalne. **17-letni Władysław Rapsztein z Bobrownik został jedną z kul ugodzony w lewą pierś i po trzech minutach, nim jeszcze nadeszła wezwana pomoc lekarska, zmarł.** Druga kula ugodziła 15-letniego **Waldemara Zawadzkiego z Bobrownik, który trafiony w głowę poniósł śmierć na miejscu.** Reszta przemytników zbiegła w niewiadomym kierunku. Przy zwłokach zabitych znaleziono kilka przemyconych pomarańcz. Ciała nieszczęśliwych chłopców odstawiono do najbliższej kostnicy.

Oddział chirurgiczny w Czeladzi

POZOSTANIE NADAL.

Kasa chorych wydała swego czasu zarządzenie zniesienia oddziału chirurgicznego w szpitalu w Czeladzi. Robotnicy kopalń Saturn i Czeladź wnieśli zbiorowy protest przeciwko projektowi, na skutek czego oddział ten pozostał.

Echa 1 maja

TRZY ZERA.

Przed kilku dniami pisaliśmy o wydanej z racji 1 maja odezwie Z.Z.Z. w Zagłębiu. Prócz wyświechtanych komunałów, zawartych w 10 punktach, czyli „żądaniach", w odezwie nie było ani jednego rozsądnego zdania, natomiast zwracało ogólną uwagę, iż treść odezwy była daleko więcej radykalna i lojalna niż odezwa P.P.S.

Niewiele to jednak pomogło, gdyż t. zw. popularnie „trzy zera" nie zdobyły się nawet na urządzenie pochodu, a na akademjach, zorganizowanych w niektórych miejscowościach, uczestniczyło zaledwie od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Słowem, nie było się czem popisywać i nowy ten twór, mimo pomocy i opieki, wkrótce prawdopodobnie skończy swój żywot.

× **ZEBRANIE KOLEJARZY - EMERYTÓW.** W niedzielę dnia 6 maja r.b. o godzinie 15, w drugim terminie bez względu na ilość członków, o godzinie 16 popołudniu, odbędzie się ogólne zebranie członków emerytów, w sali domu kolejowego, przy ul. Kolejowej 4) w Dąbrowie Górniczej. Sprawy ważne.

× **ZATRZYMANI PRZEMYTNICY.** Śląska straż graniczna zatrzymała pod Chorzowem, po nielegalnem przekroczeniu granicy mieszkańców Zagłębia Dąbr. Marjana Drozda z Sosnowca (Piłsudskiego 52), Antoniego Mula z Sosnowca (Jastrzębia 3), Bolesława Skotnickiego z Czeladzi (Nowopogońska 3) oraz Romana Brudnego ze Strzemieszyc Małych. Od zatrzymanych odebrano znaczną ilość pomarańcz. Pod Brzezinami Śl. zaś zatrzymano znanego przemytnika 20-letniego Jana Grendę z Czeladzi, od którego odebrano 200 pomarańcz.

× **WYJAŚNIENIE.** Zastrzelona przez swego narzeczonego Helena Norberciak, o czem donieśliśmy wczoraj, jak nas informują, nie była dziewczyną lekkich obyczajów, lecz przyjechała do Sosnowca w poszukiwaniu pracy.

× **DWA WYPADKI NA KOP. SATURN.** W ub. wtorek na kop. Saturn miały miejsce dwa nieszczęśliwe wypadki. Na powierzchni, robotnikowi J. Grząbie, zatrudnionemu przy przesuwalni wagonów, maszyna urwała kilka palców, a w podziemiach zwały obrywanego węgla przysypały górnika Polańskiego. Obydwie ofiary wypadków odwieziono na kurację do szpitala w Czeladzi.

× **PRZYGODA KONDUKTORA.** Niecodzienna przygoda wydarzyła się konduktorowi tramwajowemu na linji Sosnowiec — Królewska Huta p. Janowi Lupie. Oto przedwczoraj wieczorem na odcinku Bogucice — Szopienice jakaś urocza pasażerka przypuściła silny atak do serca pana konduktora. Działo się to w bezpiecznym mroku pokładu tramwajowego. Czułości nadobnej pasażerki skończyły się fatalnie dla p. Lupy, gdy bowiem pasażerka w Szopienicach wysiadła, okazało się, że konduktorowi brak w torbie 40 zł., zebranych ze sprzedaży biletów.

P. Lupa poskarżył się na policji na doznaną krzywdę.

× **ECHA MAKABRYCZNEJ ZBRODNI.** W wyniku dochodzenia policyjnego prowadzonego w związku z poćwiartowaniem zwłok niemowlęcia, o czem donieśliśmy onegdaj, aresztowany został przez wydział śledczy, niejaki Franciszek Św. z Sosnowca, jako domniemany ojciec dziecka i oskarżony o współudział w zbrodni. Oboje aresztowani osadzeni zostali w więzieniu sosnowieckiem.

PROGRAM TEATRU MIEJSKIEGO.

„TURON“

dramat w 3 aktach St. Żeromskiego.

OSOBY:

Krzysztof Cedro	— B. Orliński
Walentyna Chwalibogowa, jego córka	— J. Elsnerówna
Józef Chwalibóg, jego zięć	— A. Mikołajewski
Weronika, jego druga córka	— M. Gołaszewska
Xsawery, jego syn.	— E. Dąbrowski
Rafał Olbromski	— A. Wzorczykowski
Hubert, jego syn	— W. Matuszkiewicz
Jakób Szela	— E. Szafrański
Staszek, jego syn	— Z. Obuchowski
Hr. L. Łażański, wicegubernator Galicji	— J. Gołaszewski
Jan Chudy	— H. Kowalski
Konica	— M. Bielecki
Lokaj	— ***
Goniec	— ***

chłopi.

Reżyserja — J. Gołaszewski.

Dekoracje — J. Szymczyk.

Jako następna premjera, ukaże się świetna farsa francuska pt.

„PAN NACZELNIK — TO JA“.

„Zabi Król”

W SEMINARJUM ŻEŃSKIEM.

Państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie i szkoła ćwiczeń przy temże seminarjum w Sosnowcu wystawiają w sali Teatru miejskiego 7 maja r.b. o godz. 19 i 9 maja o godz. 16 operę dla młodzieży pt. „Żabi Król“ w 2 aktach. Akt I: „Nad jeziorem“, akt II: „W pałacu królewskim“. Słowa Or-Ota, muzyka p. H. Miłka. Reżyserowały sztukę pp. prof. Głębówna i Mazurkowa. Tańce opracowała p. Mazurkowa. Stroje i dekoracje pp. prof. Jobowa, Mazurkowa i Krzepisz. Orkiestrą, złożoną z uczenic seminarjum dyryguje p. prof. Cichoń — przy fortepianie p. N. Cichoniowa. Śpiewy chóralne i solowe, muzyka i tańce składają się na przepiękną całość, którą warto zobaczyć.

Zaznaczyć należy, że w 1914 r. partję tytułową „Żabiego Króla“ kreował J. Kiepura. Bilety wcześniej można nabyć w seminarjum żeńskiem, w dniu przedstawienia w kasie teatru.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

SIEKIERĄ W PLECY.

We wsi Markowice, pow. Zawierciańskiego, miało niedawno miejsce krwawe zajście, jakie się rozegrało pomiędzy gospodarzami tejże wsi: Antonim Grabowskim i Janem Sokołowskim. Zajście to powstało na tle wyznaczenia przez mierniczego granicy między posiadłościami obu gospodarzy.

Kiedy Sokołowski, stosując się do polecenia mierniczego wbijał pal w ziemię, podbiegł do niego Grabowski i zadał mu siekierą potężny cios w plecy. Epilog tego zajścia rozegrał się w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, który skazał krewkiego gospodarza na rok więzienia, z tem jednak, że kara zostanie mu zawieszoną na lat 3.

PO PIJANEMU.

Mieszkaniec Sosnowca, Stefan Dębski, urżnąwszy się kiedyś „na pestkę“, zamiast iść do domu, poszedł na dworzec, gdzie zaczął się awanturować i zaczepiać przechodniów. W sprawę tę wdało się kilku policjantów, którzy usiłowali awanturnika odprowadzić do aresztu, ażeby tam wytrzeźwiał. Innego zdania był jednak Dębski, który otrzeźwiawszy nieco, zaczął się z policjantami szarpać a następnie ich pobił. Nie uszło mu to bezkarnie, gdyż wczoraj stanął przed sosnowieckim Sądem okręgowym, który go skazał na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem kary.

MATKA I DZIECKO.

Znany sposób pozbycia się dziecka zastosowała mieszkanka Sosnowca, 20-letnia Ruta Dehn (Długa 17). Oto udała się ona do biura Magistratu, gdzie zwróciła się do jednej z kobiet i poprosiła ją, by zechciała na chwilę zaopiekować się dzieckiem, gdyż musi coś załatwić. Pozbywszy się w ten sposób dziecka, Dehnówna uciekła. Wnet jednak została przez policję zatrzymana i wczoraj stanęła przed sądem. Na rozprawie Dehnówna do winy się przyznała i oświadczyła, że dziecka pozbyła się z nędzy. Sąd, biorąc pod uwagę niezwykle ciężkie warunki, w jakich znalazła się Dehnówna, skazał ją na 6 miesięcy więzienia, z zawieszeniem.

Przedterminowo zwolniony więzień

grasował w pow. Olkuskim.

W ostatnich czasach na posterunku policji w Bolesławiu często meldowali przejezdni furmani o kradzieżach z wozu towaru w czasie przejazdu lasem pomiędzy Olkuszem i Bolesławiem. Okradano tak sprytnie jadących furmankami do Zagłębia, szczególniej nocną porą, że kradzieży nie spostrzegali nawet siedzący na wozie.

W tych dniach nocną porą policja bolesławska zrobiła obławę na trakcie Olkusz — Bolesław i natknęła się na osobnika, który na widok policji rzucił jakiś towar i zbiegł do lasu. W uciekającym osobniku poznano Feliksa Olesińskiego, skazanego w r. 1932 na 2 lata więzienia za udział w zabójstwie śp. Ignacego Piechowicza w Olkuszu. W porzuconym worku znaleziono skradzione butelki z wódką Malatyńskiego z Miechowa. W czasie przeprowadzonej natychmiast rewizji w mieszkaniu Olesińskiego, zamieszkałego w Dąbrówce pod Bolesławiem, znaleziono 9 kóp jaj, 1 metr owsa, worek mąki żytniej i innych rzeczy skradzionych w ostatnich dniach.

Olesiński, który się ukrywał, został ujęty 28 ub. m. u swej kochanki Jedlińskiej w Bolesławiu. Następnej jednak nocy zbiegł z aresztu w Bolesławiu.

Ujęto go ponownie onegdaj pomimo stawianego oporu. W związku z kradzieżami Olesińskiego, zatrzymany jest również jego szwagier, Antoni Jochymek z Witeradowa, gm. Bolesław.

Olesiński został wypuszczony z więzienia przed terminem odcierpienia dwuletniej kary przed dwoma tygodniami.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Stosunki handlowe polsko-francuskie.

Ogłoszona świeżo statystyka handlu zagranicznego Francji za luty r. b. wykazuje, że wymiana towarowa polsko-francuska w ciągu pierwszych dwuch miesięcy r. b. posiadała tendencję do całkowitego wyrównania, mianowicie przywóz z Polski do Francji w ciągu stycznia i lutego r. b. przyniósł łącznie 36 miljonów fr. fr., zaś eksport towarów francuskich do Polski — 34.4 milj. fr. fr. W analogicznym okresie ub. roku przywóz z Francji do Polski wynosił 23.3 milj. fr., zaś przywóz z Polski do Francji — 38.5 milj. fr. W ten sposób w ciągu pierwszych dwuch miesięcy r. b. nastąpiło stosunkowo nieznaczne, bo wynoszące jedynie 2 miljony fr. zmniejszenie dostaw towarów polskich do Francji, a jednocześnie zaznaczył się duży wzrost dostaw towarów francuskich do Polski, wynoszący 9 milj. fr.

Z przeglądu danych szczegółowych wynika, że w bież. roku wzrosły dostawy drobiu i dziczyzny do Polski, suszonych warzyw, drzewa, węgla. W zakresie innych artykułów, stanowiących przedmiot eksportu z Polski do Francji, utrzymał się albo stan dotychczasowy, albo też nastąpiło zmniejszenie dostaw, jak np. mięsa, skór, jaj, zbóż, wosku i parafiny, cynku, odzieży i konfekcji oraz wyrobów drzewnych.

Kronika gospodarcza.

NA CENTRALNĄ TARGOWICĘ W MYSŁOWICACH spędzono od dnia 24 do 30 b.m.: wołów — 18, buhaji — 54, krów — 460, jałówek — 43, świń — 1119, cieląt — 155, razem 1849 szt. zwierząt. Płacono w dniu 30 b.m. za 1 kg. żywej wagi za nierogaciznę (Ceny loco Targowica łącznie z kosztami handlowemi) od 0.70 do 1.10 zł.

CO SIĘ STANIE Z MONOPOLEM ZAPAŁCZANYM W POLSCE? W kołach zbliżonych do Min. handlu i przemysłu krążą wiadomości, że zagraniczne konsorcjum bankowe czyni w Polsce zabiegi o przejęcie Monopolu Zapałczanego, zamierzając na drodze finansowej zlikwidować dotychczasowe prawno-rzeczowe zobowiązania skarbu polskiego w tej mierze. Równocześnie cena zapałek w sprzedaży detalicznej miałaby ulec znacznemu obniżeniu.

POLISY UBEZPIECZENIOWE W WALUTACH ZAGRANICZNYCH. W związku z szerzeniem się pogłosek, jakoby miały być wydane przepisy, z mocy których posiadacze polis ubezpieczeniowych, opiewających na waluty zagraniczne (np. dolary) z klauzulą równowartości złota, mogliby ponieść straty przez dopuszczenie obniżenia parytetu, Ministerstwo skarbu podaje do wiadomości, że pogłoski te najzupełniej nie odpowiadają prawdzie.

NOWA FABRYKA PAPIERU W POLSCE. W końcu maja r.b. koncern papierniczy Steinhagen i Saenger przystępuje do budowy nowej fabryki papieru we Włocławku. Zdolność wytwórcza nowej fabryki, która produkować będzie papier wyłącznie małodrzewny i bezdrzewny, wynieść ma 12.000 ton rocznie. Maszyny papiernicze zostały zamówione częściowo w Austrji, częściowo zaś będą wykonane w kraju.

KAPITAŁY FRANCUSKIE NA G. ŚLĄSKU. W rezultacie wizyty p. min. Barthou ma nastąpić znaczne ożywienie stosunków gospodarczych polsko-francuskich. W rzędzie pierwszym sfery finansowe francuskie są skłonne inwestować w Polsce poważne kapitały w bankowości i w przemyśle. Między innemi kapitaliści francuscy zamierzają zainteresować się bezpośrednio przemysłem węglowym i hutniczym na G. Śląsku.

CZY LORDOWIE ANGIELSCY WYKUPIĄ „WSPÓLNOTĘ INTERESÓW“. Angielskie koła gospodarcze interesując się żywo polskim przemysłem węglowym, skłonne są ulokować w nim swe duże kapitały w celu zapewnienia sobie konkretnych wpływów na tym terenie. W związku z tem przedstawiciele p. Flicka złożyli w Londynie ofertę, proponującą sprzedaż pakietu akcyj „Wspólnoty Interesów“.

PSZENICA SPADA. W przeciwieństwie do cen żyta, które ustabilizowały się na pewnym stałym poziomie — cena pszenicy na rynkach krajowych wykazuje ostatnio niepokojącą tendencję zniżkową. Jest to zjawisko nieobserwowane dotychczas na rynkach krajowych, w okresie bowiem wiosennym ceny zbóż, a zwłaszcza pszenicy, stale dotychczas zwyżkowały. I tak: w Małopolsce Wschodniej i Poznańskiem cena pszenicy wynosi od 17 do najwyżej 18 zł. za 100 kg. Jedynie w Warszawie i na Śląsku cena pszenicy jest nieco wyższa, obraca się bowiem w cyfrze od 19 do 20zł. Ta stała zniżka cen pszenicy, wynosząca obecnie przeciętnie około 2.50 zł. na 100 kg. wykazuje stałą tendencję do wyrównania się z cenami żyta. Sfery rolnicze i koła handlu zbożowego przypisują przyczynę tego objawu z jednej strony rzuceniem na targ przez rolników większych zapasów tego ziarna, przechowanego celowo do okresu wiosennego, a z drugiej strony zniżce cen pszenicy na rynkach światowych.

KRACH FRANCUSKIEGO BANKU SPÓŁDZIELCZEGO. Donoszą z Paryża, że zawiesił tam wypłaty jeden z większych robotniczych banków spółdzielczych Banque des Cooperatives. Przyczyną zamknięcia kas było wycofanie przez wkładców w ciągu kilku dni przeszło 10 miljonów franków spowodu pogłosek o trudnościach płatniczych instytucji. Jak zapewnia dyrekcja banku, w krótkim czasie instytucja ta podejmie znowu swoje czynności.

KRONIKA ZAWIERCIA

Z walnego zebrania „Lutni“.

W ub. niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie Tow. śpiewaczego „Lutnia“ w Zawierciu. Zebranie to poprzedzone zostało dwoma uroczystościami. Pierwszą z nich było uroczyste zawieszenie portretu pierwszego prezesa „Lutni“, ś. p. inż. Maksymiljana Walickiego. W podniosłych i pełnych uznania słowach uprzytomnił licznie zebranym członkom prezes „Lutni“ p. mgr. Stanisław Pasierbiński, zasługi i wskazania nieodżałowanego założyciela i pierwszego prezesa, poczem wszyscy uczcili jego pamięć przez powstanie i jedno minutowe milczenie.

Następnie odbyła się uroczystość dekoracji honorowemi odznakami Zjednoczenia polskich Związków śpiewaczych i muzycznych, której dokonał z ramienia naczelnych władz śpiewaczych wiceprezes Zw. Stow. muz. i śpiew. woj. Kieleckiego, zasłużony prezes „Lutni“ p. mgr. St. Pasierbiński. Udekorowani zostali za zasługi położone na polu pieśniarstwa i organizacji zespołów śpiewaczych, dwaj członkowie honorowi „Lutni“, świetny organizator i niezmordowany ongiś sekretarz „Lutni“ p. dyr. **Seweryn Wesołowski** oraz wybitnie zasłużony, długoletni b. prezes „Lutni“ **p. mgr. Jan Pasierbiński** (brat obecnego prezesa). Udekorowana została również za długoletnią pracę w zespołach śpiewaczych **p. Michalina Barańska.** Dodać należy, że dwa lata temu mgr. St. Pasierbiński został udekorowany tą samą odznaką honorową w Warszawie podczas uroczystości instruktorskich. **Po dekoracji**, uświetnionej pięknem przemówieniem prezesa mgr. St. Pasierbińskiego, tenże zagaił następnie walne zebranie, proponując do prezydjum udekorowanych członków, co zebrani przyjęli hucznemi oklaskami. Przewodniczyła p. **Barańska**, asesorowali p. dyr. Wesołowski, mgr. Jan Pasierbiński, na sekretarza zaś powołany został p. Baryła. Po odczytaniu protokułu przystąpiono do sprawozdania z działalności Tow. za rok 1933. W ogólnej części sprawozdania podkreślił prezes St. Pasierbiński ważniejsze momenty z życia „Lutni“ oraz występy chórów, na które złożyło się **5 współudziałów w akademjach**, wreszcie najważniejszy ewenement, jakim był wielki **jubileuszowy koncert**, urządzony w grudniu ub. r. ku uczczeniu 20-lecia twórczości kompozytorskiej dyrygenta „Lutni“, znanego w Polsce i zagranicą kompozytora chóralnego i zasłużonego pieśniarza, profesora **Stanisława Ignacego Rączki.** Po sprawozdaniu kasowem, które odczytał skarbnik p. Józef Tusiewicz, mówił jeszcze o artystycznej działalności „Lutni“ dyrygent — **prof. Rączka**, który w prostych i szczerych słowach podziękował prezesowi p. mgr. St. Pasierbińskiemu oraz chórowi za niezwykle świetne uczczenie jego skromnego jubileuszu.

Prof Rączka zaapelował następnie, by wszyscy członkowie „Lutni“ wytężyli swe siły **do organizacji jeszcze większego koncertu jubileuszowego 25-lecia „Lutni“**, które przypada w roku następnym. Odczytano wreszcie protokół komisji rewizyjnej oraz bilans za rok ubiegły, które zebrani jednomyślnie przyjęli i zatwierdzili, uchwalając też następnie przedłożony preliminarz budżetowy na 1934 r. W dalszym ciągu porządku dziennego pozostał jeszcze wybór komisji rewizyjnej, do której przez aklamacje weszli pp.: dyr. **S. Wesołowski, dr. K. Pasierbiński, A. Chrząstowski i M. Mazurkiewicz.**

× **P. WOJEWODA W ZAWIERCIU.** Wczoraj bawił w Zawierciu wojewoda kielecki p. Paciorkowski. W rozmowie z p. starostą Konopackim p. wojewoda interesował się sprawą robót publicznych i zatrudnienia bezrobotnych.

× **UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO.** Z okazji przypadającego święta narodowego 3 Maja, dziś o godz. 10 rano zostanie odprawione uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym, podczas którego pienia religijne odśpiewa Tow. śpiew. „Lira“ pod batutą p. Kazimierza Czapli.

× **SZTAFETA HARCERZY DO P. WOJEWODY.** Wczoraj o godz. 9 rano wyjechała sztafeta harcerzy na rowerach z Zawiercia do p. wojewody do Kielc z depeszą hołdowniczą dla p. Prezydenta R. P. Mościckiego z okazji święta narodowego 3 Maja.

× **ZBIÓRKA NA „DAR NARODOWY“** W dniu dzisiejszym, jako w dniu święta narodowego odbędzie się zbiórka na „Dar Narodowy“. P.M.S. apeluje tą drogą do społeczeństwa o składanie choćby najmniejszych ofiar.

× **SPRAWA BUDOWY TUNELU.** Magistrat Zawiercia wysłał częściowe plany tunelu kolejowego na II przejeździe do zatwierdzenia do Ministerstwa. Po nadejściu odpowiedzi z Warszawy Magistrat przystąpi do wstępnych robót.

× **RUCH LUDNOŚCI.** Kancelarja parafjalna w Zawierciu zanotowała w ub miesiącu: urodzin 55, zaślubin 28 i zgonów 34.

PROGRAM RADJOWY

PIEŚŃ LUDU ORAWSKIEGO — W RADJO.

Audycje o charakterze ludowym jakie Polskie Radjo umieszcza w swoich programach obejmują kolejno wszystkie połacie kraju, stwarzając w ten sposób wzajemne poznanie się i zbliżenie dzielnic Polski. Występ Chóru Orawskiego z Lipnicy Wielkiej w dniu 4 b.m. o godz. 17.35 będzie pierwszą audycją ludu zamieszkującego drobny szmat ziemi naszej ojczyzny. Audycję poprzedzi słowem wstępnem znany działacz społeczny na terenie Ziemi Orawskiej ks. dr. Ferdynand Machay.

EUROPEJSKI KONCERT SZWEDZKI.

Jest rzeczą charakterystyczną, że koncerty europejskie jakie nadają w pewnej ustalonej kolejności rozgłośnie europejskie co raz częściej zawierają w swych programach motywy ludowe w ich prymitywnej, oryginalnej postaci, bądź też podane w formie kunsztownej, artystycznej. Taki charakter będzie nosił najbliższy koncert tego typu jaki nada w dniu 4.5 o godz. 20.30 Sztokholm. W pierwszej części koncertu znajduje się barwna suita pieśni i tańców ludowych „Z chaty i ze wsi“ w układzie J. Schöninga na głosy solowe, chóry, dawne instrumenty i orkiestrę. Na uwagę zasługuje jeszcze Mała Symfonja Kurta Atterberga znanego w Europie z konkursu schumanowskiego jaki miał miejsce przed kilkoma laty w Wiedniu gdzie Atterberg, zdobył pierwszą nagrodę. Symfonja ta nie odbiega od charakteru całości koncertu, osnuta bowiem jest na szwedzkich tematach ludowych. Rzecz prosta, że mało nam znana twórczość szwedzka (zresztą niezbyt bogata) powinna wzbudzić zainteresowanie słuchaczów.

CZWARTEK 3 MAJA 1934 R.

9.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 9.05 Gimnastyka. 9.25 Muzyka — płyty. 10.10 Pogadankę p.t. „Majowe święto“ — wygł. p. Maciej Gruszczyński. 10.18 Muzyka religijna z płyt. 10.30 Transmisja nabożeństwa z klasztoru OO. Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie. Kazanie na uroczystość 3 Maja na temat: „Nasz obowiązek narodowy“ — wygł. ks. Henryk Weryński. Po nabożeństwie muzyka religijna z płyt. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.00 Transmisja startu i fragmentu biegu narodowego w Warszawie. 12.20 Poranek muzyczny z Filharmonji warszawskiej. — W przerwie: Red. Bernard Szarlitt wygł. feljeton p.t. „Chopin a Wagner“. 14.00 Koncert popularny w wyk. chóru mieszanego Stowarzyszenia kolejarzy śląskich pod dyr. Henryka Niczego z udziałem Heleny Reutt-Tymienieckiej. 15.20 Koncert kapeli ludowej Dzierżanowskiego i Suchockiego z przyśpiewkami Andrzeja Boguckiego. 16.00 Słuchowisko dla dzieci p.t. „Święto wiosny“ Janusza Stepowskiego. 16.30 Felieton okolicznościowy —wygł. dr. Władysław Dzięgiel. 16.45 Kwadrans literacki: „Początek bitwy nad Anią“ — frgmt z powieści batalistycznej Stanisława Rembeka .17.00 Odczyt pt. „Zagadnienie kopca Krakusa w świetle najnowszych badań“ — wygł. dr. Józef Żurowski. 17.15 Koncert muzyki polskiej w wyk. chóru męskiego „Pobudka“ — pracowników fabryki karabinów pod dyr. Tadeusza Czudowskiego z udziałem Aleksandra Michałowskiego — bas. 18.00 Słuchowisko p. t. „Zamach 3 Maja“ — reportaż historyczny Jerzego Ostrowskiego i Janostwa Żarnowieckich. 18.45 „Na starą nutę“ — wesoła audycja muzyczna. 19.30 Radjotygodnik dla młodzieży „Co się dzieje na świecie“ w opr. Brunona Winawera. 19.45 Rozmaitości. 19.50 „Myśli wybrane“. 19.52 Koncert w wyk. ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozmińskiego z udziałem Jerzego Czaplickiego — śpiew z tow. orkiestry. 21.00 Feljeton „Duch dziejów Polski“ — wygł. red. Stanisław Poraj. 21.15 Polska muzyka popularna w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. St. Nawrota z udziałem A. Szlemińskiej — śpiew. 22.10 Wiadomości sportowe. 22.25 Polska muzyka popularna. 23.00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ“ — Nie damy ziemi i Królowa szybkości.

„ROSA“ — Nowoczesny Robinzon, — Fragmenty z życia marszałka Piłsudskiego i ? (sensacyjny nadprogram).

× **WSTRZYMANIE RUCHU W FABRYCE „OLKUSZ“.** Spowodu przeróbki pieców i kotłowni, fabryka naczyń emaljowanych „Olkusz“ z dniem 1 b.m. wstrzymała pracę na przeciąg dwóch tygodni.

× **50 WAGONÓW MĄKI ŻYTNIEJ.** Poszczególne komitety pomocy bezrobotnym w powiecie Olkuskim przystąpiły do rozdawnictwa 50 wagonów mąki wśród najuboższych rolników powiatu do odróbki przy robotach publicznych w obecnym sezonie.

× **Z TOW. PRZECIWGRUŹLICZEGO.** Z dniem 1 b.m. zaangażowana została do ośrodka zdrowia w Olkuszu, jako druga hygjenistka p. Alicja Woźniakiewiczówna, zawodowa pielęgniarka, absolwentka uniw. szkoły pielęgniarek i opieki zdrowia w Krakowie. Dotychczasowa hygjenistka, p. W. Judycka od jutra objeżdżać będzie wszystkie wioski w powiecie, celem dokonywania przeglądu stanu hygjenicznego poszczególnych domostw i szkół, oraz wygłaszania pogadanek na temat walki z gruźlicą, jaglicą, chorobami wenerycznemi i racjonalnego odżywiania dzieci.

× **ZATWIERDZENIE WÓJTA W KROCZYCACH.** Nowowybrany wójt gm. Kroczyce, p. Józef Węgrzyn po rozpatrzeniu niesłusznych zarzutów przeciwko niemu, został zatwierdzony i będzie wprowadzony w urzędowanie w dniu 4 b. m.

× **BUDOWA DRÓG BITYCH.** Gmina Jangrot przystąpiła do budowy dróg bitych sposobem szarwarkowym na trasie wsi: Troks — Braciejówka — Michałowice — Jangrot — Trzyciąż — Imbramowice. Takim samym sposobem rozpoczęto budowę drogi od Skały do Januszowic, celem połączenia pow. Olkuskiego z pow. Krakowskim na terenie gm. Cianowice. Komunikacja ta będzie ważną arterją o znaczeniu gospodarczem dla zbytu produktów rolnych w Krakowie.

× **POŻAR W WOLBROMIU.** W nocy na 1 b.m. w zabudowaniach Aleksandra Luksa w Wolbromiu wybuchł pożar, pastwą którego padł dom i warsztat stolarski poszkodowanego. Ogień przerzucił się na sąsiednie budynki, skutkiem czego spaliło się: dom Marjanny Marchaj i chlew wraz z krową, jedną świnią i 3 kozami, przybudówka mieszkalna Machela Feldberga i szopa drewniania Uszera Zalcmana. Pożar powstał spowodu nieostrożności.

× **3 NIEBEZPIECZNE RANY NOŻEM.** W czasie stróżowania w nocy na 1 b.m. we wsi Dłużec pod Wolbromiem, napadnięty został przez Antoniego Mendrka z Dłużca, Władysław Nowakowski, któremu napastnik zadał 3 niebezpieczne rany nożem. Dr. Ocepa z Wolbromia uznał rany za ciężkie uszkodzenie ciała. Mendrka zatrzymano.

× **BÓJKA DWÓCH RODZIN.** Na tle nieporozumień majątkowych wynikła bójka na drodze wiejskiej z Woli Libertowskiej pomiędzy Wincentym i Antonim braćmi Gomułkami przy pomocy synów tego ostatniego z jednej strony, a Piotrem Marcem, zięciem Wincentego Gomułki i jego braćmi Janem i Aleksandrem Marcami. W czasie bójki na koły i kije wszyscy prawie odnieśli okaleczenia, a Antoni Gomółka doznał złamania przedramienia.

× **MIESZKAŃCY BOLESŁAWIA** zwracają się z prośbą do p. dra Czachórskiego o zabronienie wyrzucania zużytych opatrunków i wszelkich nieczystości z ambulatorjum w Bolesławiu na chodnik, gdzie przechodzi publiczność.

DZIAŁ SZARADOWY.

LOGOGRYF.
Ułoż. „SZAK—AL“.

Wpisać 14 pięcioliterowych wyrazów czytanych pionowo o znaczeniu niżej podanym. Rząd środkowy poziomy da rozwiązanie.

1) Ptak drapieżny. 2) Zmysł. 3) Stolica jednego 8 państw europejskich. 4) Inaczej łódka. 5) Rzemieślnik. 6) Rzeka w Polsce (dopływ). 7) Część mieszkania. 8) Cnota Boska. 9) Miasto we Włoszech. 10) Nagroda sportowa. 11) Czynnik uszlachetn. ciało. 12) Trunek. 13) Część miasta. 14) Część rośliny.

SZARADA. — HISTORYCZNA.
Marjan Muller — Sosnowiec.

Na białym orle trzy zasiadły sępy,
i jego ciało jęły rwać na strzępy,
aż białe skrzydła purpurą zbroczyły,
jak tenże dwa—czwór z lubością patrzyły.
Z nim cierpiał naród przemocą gnębiony,
patrząc na męki orła był zrozpaczony
i śnił czwór—dziesięć—raz o lepszej przyszłości,
bojąc się głośno mówić... o wolności.
Znikły nadzieje. Ludzie już wątpili,
czy ktoś raz—trzy przemocy uchyli,
wznieci nadzieje, ufać w swoje siły,
które naród gnębiony zwolna opuściły.
Lecz była garstka, sześć nadzieją żyła,
ona w wolności jutrzenkę wierzyła,
trzy—czwór na czyny, zapał niecą w ludzi,
uśpiona moc nadziei w narodzie się budzi.
I dziesięć stworzyli czyn. I w Polsce zagrzmiało
Niech żyje siedem do dziesięć1) w kraju brzmiało
Niech żyje Konstytucja! Ojczyzna kochana!
O wielka to pięć—sześć i niezapomniana.

1) Siedem — osiem — dziewięć — dziesięć.

KONIKÓWKA.

Go	Ro	Trze
We	Swię	Ma
Na	Cie	Do
	Ja	To

Ruchem konika szachowego odczytać rozwiązanie.

Za najlepsze rozwiązanie przeznacza się dwa bilety do teatru miejskiego w Sosnowcu i dwie nagrody książkowe.

Rozwiązania nadsyłać do Administracji „K. Z.“ z dopiskiem na kopercie „Łamigłówka“. Termin do wtorku dnia 8 maja.

1) Logogryf sportowy: „Popierajmy Challenge“.
2) Szarada: „Muzyka to lek duszy“.
3) Konikówka: „Władysław Stanisław Reymont“.

Nagrody otrzymali pp.:

Krystyna Kotarska z Olkusza i Dutkiewiczówna z Czeladzi po jednej książce. E. Kwiecień i B. Czubala z Sosnowca po jednym bilecie do teatru.

SPORT.

UKARANIE GRACZY.

Decyzją Polskiego Związku piłki nożnej w Warszawie za podwójne podpisanie karty zgłoszenia ukarano: Kawiorskiego Henryka z Policyjnego KS Sosnowiec dyskwalifikacją na 4 miesiące od 16.4 do 16.8 rb. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia (ostatnio dla TS „Ząbkowice“; Września Władysława z „TUR“ Ząbkowice dyskwalifikacją na 4 miesiące od 30.4 do 30.8 rb. za podwójne podpisanie karty zgłoszenia (ostatnio dla T. S. „Ząbkowice“); Sobiecharda Leopolda z Unji surową naganą za niesportowe zachowanie się na boisku podczas zawodów z CKS dnia 25.3 rb.; Lepiarza Witolda z Zagłębianki surową naganą za niesportowe zachowanie się na zawodach z Zagłębiem 15.4.

ACH, CI PIECHURZY!...

— Jak ty wyglądasz?
— Nieostrożna jazda automobilem.
— Ależ — przecież ty nie masz auta.
— Ja nie — ale inni.

Ostrzeżenie

Wzywa się wszystkich posiadających jako gwarancyjne, bądź jako obiegowe weksle z wystawienia Tadeusza Tomsio na zlecenie firmy „Auto" sp. z o. o. w Sosnowcu, ul. Dęblińska 7, bądź też na zlecenie inż. Zygmunta Strokowskiego w Sosnowcu, aby w terminie miesięcznym od daty niniejszego ogłoszenia powiadomili adwokata Lucjana Koeniga w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego 16 listami poleconemi o posiadaniu takich weksli. Po upływie powyższego terminu weksle te unieważniam. W wypadku niezgłoszenia tychże honorować ich nie będę. Jednocześnie ostrzegam przed przyjmowaniem weksli z mojego wystawienia od firmy „Auto" spółka z o. o. w Sosnowcu lub od inż. Zygmunta Strokowskiego, gdyż weksle takie, gdyby były doręczone, są bezwalutowe, jako grzecznościowe i płacić za takie weksle nie będę. Firma „Auto" sp. z o. o. zwróciła mi wprawdzie weksli grzecznościowych na sumę 14.150 zł., lecz nie są to jeszcze wszystkie wydane przezemnie weksle. (—) Tadeusz Tomsio, Sosnowiec, ul. Śląska 13 3139

M. ŁEMPICKI, Spółka Akcyjna

Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotechniczne

Bilans netto w dniu 31 grudnia 1933 r.

STAN CZYNNY: Nieruchomość N 236, 735, 16 391 E, 7270, 7279 zł. 441.334.17. Rygi wiertnicze i maszyny zł. 443.808.64. Narzędzia wiertnicze warsztatowe i rury zł. 609.491.85. Ruchomości zł. 86.623.45. Materjały surowe i djamenty zł. 116.360.09. Materjały gotowe zł. 29.034.24. Skład materjałów granitowych zł. 14.985. Udziały w obcych przedsiębiorstwach zł. 285.000. Kasy i Banki zł. 17.795.01. Weksle zł. 12.000. Różni — Dłużnicy zł. 594.390.82. Kaucje i wadja zł. 44.256.27. Papiery procentowe zł. 40.968,76. Sumy przechodnie zł. 4.776,40. Straty z roku 1931 zł. 27.840,16, z roku 1932 zł. 57.168,41, z roku sprawozdawczego 1933 zł. 179.519.32. Razem aktywa zł. 2.995.372.59. Udzielone gwarancje własne zł. 112.718,40. Gwarancje obce wydane zł. 10.000. Gwarancje obcych przedsiębiorstw zł. 110.000. Ogółem suma bilansowa zł. 3.228.090.99.

STAN BIERNY: Kapitał zakładowy zł. 800.000. Kapitał zapasowy zł. 30.317.39. Kapitał amortyzacyjny zł. 1.113.558.12. Banki zł. 70.328.86. Różni — Wierzyciele zł. 564.920.98. Akcepty zł. 80.500. Zobowiązania hipoteczne zł. 335.747.34. Razem pasywa zł. 2.995.372.59. Zobowiązania z tytułu udzielonych gwarancyj zł. 112.718.40. Gwarancje otrzymane zł. 10.000. Poręczenia gwarancyjne zł. 110.000. Ogółem suma bilansowa zł. 3.228.090.99

Rachunek strat i zysków za 1933 r.

WINIEN: Strata z poprzednich okresów zł. 85.028.57. Koszty handlowe zł. 295.491.58. Utrzymanie magazynów i nieruchomości zł. 43.970.13. Różnica na eksploatacji kamieniołomów zł. 15.546.63. Razem zł. 440.036.91.

MA: Zyski brutto za okres 1933 r. zł. 175.489.02. Strata z poprzednich okresów zł. 85.028.57. Strata za rok 1933 zł. 179.519.32. Razem zł. 440.036,91.

Powyższy bilans wraz z rachunkiem strat i zysków został zatwierdzony przez Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów w dniu 26 kwietnia 1934 r. 3134

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

LANCKORONA

pensjonat „Tadeusz" 500 m. n. p. m. pokoje z utrzymaniem, 8 mg. parku, tenis, bilard, radjo. Idealny wypoczynek. 2852

CZORSZTYN

pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami, Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

POSADY i PRACE

NATYCHMIAST

potrzebny wykwalifikowany (a) ondulator (ka). Zgłoszenia — „Rozalja" Zakład fryzjerski Sosnowiec — Targowa 9. 3136

ZDOLNA

ekspedjentka szuka posady, złoży kaucję. „Kurjer Zachodni" — Dąbrowa pod „Skromna".

PANIENKA

inteligentna, znająca roboty ręczne, poszukuje miejsca do dzieci. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni pod „Zaraz". 3146

LOKALE

URZĘDNIK

poszukuje pokoju z kuchnią od zaraz. Oferty pod „Wypłacalny" składać w Administracji „Kurjera Zachodniego". 3145

3 POKOJE

z wygodami III p. do wynajęcia. Sosnowiec ul. Żeromskiego 12 — telef. 2-95. 3039

BIURO

oraz dwa mieszkania do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia: Malachowskiego 22 do 9 maja. 3031

LOKAL

75 metrów powierzchni, składający się — sklep, pokój, kuchnia, przedpokój, wodociąg Sosnowiec, Sielecka 8. 3030

4 POKOJOWE

komfortowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami, centralne ogrzewanie odstąpię.— Sosnowiec, Dęblińska 7 m. 9. 3143

POKÓJ

umeblowany, niekrępujący, telefonem poszukiwany. Zgłoszenia podaniem ceny Administracji „Pokój". 3147

POKÓJ

z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Piłsudskiego 46.

NAUKA I WYCHOW

SZKOŁA KOEDUKACYJNA

i Przedszkole im. Jana Kochanowskiego, Sosnowiec, Wiejska 8 — przyjmuje kandydatów od 4-ch lat do przedszkola i od 6 — 7 do szkoły. Ceny od 10 — 30 zł. Kancelarja czynna od 9—13. 2874

KUPNO i SPRZEDAZ

DRUT KOLCZASTY

stary kupię. Zgłoszenia do Administracji K. Z. pod „Drut" lub telef. 73. 3033

PLACE

letniskowe pod Ząbkowicami (Wygiełzowem) obok lasów państwowych do sprzedania. Parcele od 200 złotych Wiadomość u Antoniego Kryczka w Wygiełzowie lub u Kaca w Sosnowcu, Piłsudskiego 31. 3143

PLACE

budowlane czysta hipoteka do sprzedania. Sosnowiec, Sucha 48. 3142

ROZNE

Baczność! Mydło „Siła"

jest w obiegu. Zwracamy uwagę, że jest to najwyższy gatunek mydła, a przytem wyrób polski i miejscowy. Mamy nadzieję, że Sz. Odbiorcy w inne mydła zaopatrywać się już nie będą, a jedynie tylko w Sosnowieckiej Fabryce Mydła, Sosnowiec, Chemiczna 4, telefon 6-65. Przypominamy, że mydło Siła z marką „SOWA" jest najlepsze.

OBUWIE ZELUJĘ!

Specjalność zelowanie opanek, plecionek, atłasowych i innych — wykonuję tak jak w Katowicach solidnie, elegancko i punktualnie, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Przyjmuję obuwie do malowania i uczerniena. — Sosnowiec, ul. Krzywa 9, koło Urzędu skarbowego — Kowalski. 2603

NOWOCZESNE

tapczany, fotele kanadyjskie, meble klubowe, otomany, materace i t. p. oraz wszelkie przeróbki mebli i materacy po cenach najniższych i na warunkach dogodnych poleca Zakład tapicerski Bolesława Ratajskiego, Sosnowiec, Nowa 14 obok P. K. U. 27110

Masaże lecznicze

w chorobach: narządów trawienia, układu nerwowego, artretyzmie, ishias, błednicy, kości (złamania) it.p.

KOSMETYKA NOWOCZESNA

Sosnowiec, ulica Staszica 17 — Darja Skibińska. Dyplom. 2715

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hamburgerowa „KALOTECHNIKA"

Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs 2864

F A R B Y

lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła. 2456

WAPNO

w bryłach i lasowane z pieca Hofmanowskiego wysoko procentowe poleca Pałuszński, Sosnowiec - Środula, tel. 12-67. 2426



NIKLOWANIE

części rowerowych — różnych przedmiotów, srebrzenie nakryć stołowych wykonuje tanio i szybko Zakład Mechaniczny KAROL BARAN, Sosnowiec— Prez. Mościckiego 12, tel. 7-82. 2200

NA SEZON LETNI

obiady domowe na małe wydaję w domu prywatnym. Wiadomość: telefon 73. 3036

HURTOWNIA

Sosnowiec — ul. 3-go Maja Nr. 11 Tel. 2-93 nabędzie oponę (plandekę) do nakrywania wozu. 3141

Nr. dz. Bd. 1460-34. 3145

Zarząd Miejski w Sosnowcu ogłasza

P R Z E T A R G

na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w nowobudującym się gmachu ratusza. Opis techniczny i plany są do nabycia w Wydziale Budownictwa za opłatą 10 zł. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem „Oferta na wykonanie instalacji oświetlenia elektrycznego w Ratuszu", należy składać w Biurze Głównem Zarządu Miejskiego do dnia 9 maja 1934 r. godz. 12-ej. Oferty złożone po upływie oznaczonego terminu, nie będą rozpatrywane. Zarząd Miejski zastrzega sobie wolny wybór oferty oraz ew. unieważnienie przetargu. Bliższych informacji udziela Wydział Budownictwa.

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.

30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.

Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 27.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4 — REDAKTOR ODP. HENRYK SZYMAŃSKI